

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66
i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

LIKWIDACJA B. B. W. R.

Prezes Sławek oświadczył, że nie pretenduje do tytułu wodza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Zapowiedziane od dłuższego czasu likwidacyjne posiedzenie BBWR. odbyło się w środę rano w mieszkaniu prywatnym, przy ul. Sokola nr. 1 w Warszawie.

Na zebranie to przybyli wszyscy posłowie i senatorowie Bezpартyjnego Bloku oraz prezisi i sekretarze organizacji wojewódzkich B. B.

Posiedzenie zagal sekretarz generalny p. Brzek - Osiński.

Po zagajeniu posiedzenia głos zabrał b. premier Sławek, który odczytał list do wszystkich członków Bezpартyj. Bloku Współpracy z Rządem.

List ten nosił nagłówek: „DO POSŁÓW I SENATORÓW ORAZ DZIAŁACZY B. B. W. R. ZA LATA 1928 — 1935“

Obszerny list na wstępie stwierdza, że przyjęcie zasad obecnej ordynacji wyborczej już przesądziło sprawę likwidacji BBWR.

Wobec tego faktu prezes B. B. resumuje rolę organizacji za ubiegłe 7 lat. P. Sławek stwierdza, że 7 lat temu zebrał się zespół ludzi, którzy mieli za zadanie pomoc Józefowi Piłsudskiemu w pracach nad zmianą ustroju państwa. Terenem pracy był parlament, a wytyczną, współpraca z rządem.

Wobec tej budowy bloku powstały niesłuszne posiadzenia. — Posadzenia te były nieprawdziwe, szło bowiem tylko o to, aby wciągnąć zrzeszenia do współpracy z rządem.

Dalej prezes Sławek obszernie zatrzymuje się na metodach pracy bloku, podkreślając, że były wprawdzie pewne tarcia w łonie B. B., była wymiana poglądów, ale jeden duch ożywił wszystkich.

Dużą rolę w ujednostajnieniu opinii odgrywały grupy regionalne.

P. Sławek wypowiada myśl, że grupy regionalne posłów powinny i nadal spełniać swoje zadanie.

Następny ustęp poświęcony jest wynikom pracy. Zdaniem p. Sławka blok dokonał dzieła reformy konstytucyjnej.

W walce z blokiem wrogie żywoły posługiwały się zarzutem, że do jego szeregów weszli ludzie o wątpliwej wartości moralnej. P. Sławek stwierdza, że B. B. wydawał zawsze sądom swoich posłów o ile udowodniono im konkretnie winę.

Obecnie w ramach nowej konstytucji posłom organizacja o

charakterze politycznym nie jest potrzebna, raczej wskazane są narady posłów z tego samego województwa, czyli grupy regionalne.

Rola bloku jest już definitywnie skończona — kończy list swój p. Sławek — a myśmy zadanie nasze dobrze spełnili. — Z polityki, którą dawniej uważano za kręactwo, myśmy zrobili służbę publiczną, wprawdzie bardzo ciężką i trudną.

Po odczytaniu tego elaboratu

p. Sławek rozwijał obszernie poszczególne ustępy swego listu.

Z kolei głos zabrał prezydent m. Krakowa płk. Kaplicki, który oświadczył m. in.: „Tylko człowiek o wielkiej sile wewnętrznej i wielkiej odwadze cywilnej może się zdobyć na roztrząskanie form organizacyjnych, które sam stworzył“.

Z oświadczenia dr. Kaplickiego wynika, że organizację B. B. należy uważać nie za zlikwidowaną ale nawet za „roztrząskaną“ Następnie dr. Kaplicki o-

świadczył, iż nadal będzie uważał prezesa Sławka za swego wodza i zawsze będzie się go radował w trudnych sytuacjach.

Po owacjach na cześć p. Sławka prezes B. B. oświadczył na zakończenie, że do tytułu wodza nie pretenduje, ale życzliwą radą każdemu będzie służyć zawsze chętnie.

Na tem likwidacyjne posiedzenie zostało zamknięte.

Na marginesie tego posiedzenia nie od rzeczy będzie wspomnieć o rozdźwiękach, jakie o-

statnio panowały w łonie dotychczasowego B. B.

Starły się zasadniczo dwa poglądy, jeden kierunku reprezentował płk. Sławek, drugi płk. Miedziński.

Doszło nawet do bardzo ostrego zatargu na jednym z posiedzeń legionowo - peowiackiej grupy posłów i senatorów, które odbywały się nocą w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Płk. Sławek bronił dotychczasowej swojej linii, a mianowicie nieorganizowania żadnych grup politycznych, ani klubów, a zadowolenia się skupieniami regionalnymi posłów i senatorów.

Drugi pogląd reprezentował płk. Miedziński, którego zdaniem, należy tworzyć na terenie sejmiku i w kraju grupy ideowe.

Rząd powinien posiadać oparcie w jakiejś formie organizacyjnej.

Organizacji tej nie należy nadawać charakteru masowego, jaki miał B. B. ale winny istnieć wszędzie komórki organizacyjne.

Podczas dyskusji padły bardzo charakterystyczne argumenty.

— System grup politycznych w sejmie — wywodził płk. Sławek — doprowadzi do tego, że posłowie będą patrzeć na plecy swoich prezesów, jak w dawnych sejmach partyjnych.

— System płk. Sławka — odciął płk. Miedziński — doprowadzi do tego, że posłowie patrzeć będą na plecy płk. Sławka. A ja pierwszy na to się nie godzę.

I zaraz następnego dnia poprowadził posłów i senatorów z holdem do gen. Rydza - Śmigłego.

Przyjęcie u generalnego inspektora sił zbrojnych było bardzo ciepłe i serdeczne.

Pomimo to jednak GENERAL RYDZ - ŚMIGŁY SPRAWIŁ NIEMILA NIESPODZIANKĘ SWOIM GOŚCIOM.

Spodziewano się, że w odpowiedzi na wyrazy holdu general Rydz - Śmigły wygłosi jakąś oficjalną deklarację, jednak sym patyczny gospodarz ZAMIĄST PRZEMÓWIENIA NALAŁ GOŚCIOM WINA W KIELISZKI I WYPIL ICH ZDROWIE.

Uderzające było, że general Rydz - Śmigły ZE SZCZEGÓLNĄ ŻYCZLIWOŚCIĄ ZWRACAŁ SIĘ DO PUŁKOWNIKA WICEMINISTRA KOCA.

Podobno płk. Koc uważany jest za człowieka przyszłości.

15-proc. obniżka komornego dla mieszkań do 3-ch pokoi z kuchnią

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy dekret o obniżce komornego obowiązujący będzie OD 1 GRUDNIA R. BIEŻ.

W myśl tego dekretu mieszkania trzyizbowe t. j. składające się Z DWUCH POKOI Z KUCH-

NIĄ BĘDĄ ZWOLNIONE OD PODATKU LOKALOWEGO I KORZYSTAĆ BĘDĄ Z 15 PROC. ZNIŻKI KOMORNEGO.

Mieszkania czteroizbowe, t. j. TRZY POKOJE Z KUCHNIĄ, KORZYSTAĆ BĘDĄ JEDYNIEM Z 15 PROC. ZNIŻKI, ZAŚ PODATEK BĘDĄ MUSIAŁY PŁA-

CIĆ. Ze zniżki nie będą korzystać mieszkania 5- izbowe. Te jednak mieszkania objęte będą ustawą o ochronie lokatorów.

Natomiast MIESZKANIA ZŁOŻONE Z WIĘCEJ NIŻ 5 IZB ZOSTANĄ WYŁĄCZONE Z POD OCHRONY LOKATORÓW.

Darowanie kar skazańcom

politycznym—do półtora roku więzienia, kryminalnym—do pół roku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o amnestji, dowiadujemy się, iż amnestja obejmować będzie wszystkich przestępców.

WSZYSTKIM PRZESTĘPCOM—POLITYCZNYM KARA DO PÓLTORA ROKU ZOSTANIE CAŁKOWICIE DAROWANA, A DO TRZECH LAT—ZMNIĘJSZONA DO POŁOWY. DLA ZWYKŁYCH PRZESTĘPCÓW KARA DO PÓL ROKU BĘDZIE DAROWANA, ZAŚ DO ROKU ZMNIĘJSZONA DO POŁOWY.

Amnestja nie dotyczy prze-

stępców znajdujących się za granicami kraju.

AMNESTJA OBEJMOWAĆ BĘDZIE ODSIADUJĄCYCH KARĘ WIĘZIENIA, JAK RÓWNIEŻ WYROKI NIEWYKONANE. —

Ministerstwo sprawiedliwości projekt amnestji już zatwierdziło, obecnie znajduje się on w ministerstwie spraw wewnętrznych skąd powędruje do rady ministrów, poczem wejdzie pod obrady sejmu.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, 31 października

wpłaci prenumeratę za miesiąc listopad

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Zjazd Str. Ludowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dn. 7 i 8 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd Stronnictwa Ludowego.

Piękne cele - zawodne środki

Program nowego rządu idzie po linii wskazań min. Matuszewskiego

Zwołując nadzwyczajną sesję izb ustawodawczych w celu otrzymania od nich pełnomocnictw dla p. prezydenta, rząd niedawno powołany wystąpił na plenum (p. premier Kościółkowski) i na posiedzeniu komisji (p. wicepremier Kwiatkowski) ze swoim programem walki z kryzysem, a w pierwszym rzędzie przedstawił projekt usunięcia deficytu budżetowego, gdyż słusznie rząd uważa to za najważniejszy problem chwili obecnej.

Pomimo polityki deflacyjnej, uprawianej przez wszystkie rządy czasu kryzysowego, pomimo ciągłego zaciskania pasa, pomimo ciągłego, postępującego wciąż naprzód równania wdół, deficyt budżetu państwowego wciąż rośnie.

Pomijając tu polityczną stronę przemówienia p. premiera, w której uzasadniał on potrzebę pełnomocnictw, rozpatrzmy drugą część jego przemówienia, jak również i treść przemówienia p. ministra Kwiatkowskiego. Przez oba te przemówienia rząd pokazał społeczeństwu kierunek, w którym zamierza pójść w najbliższej przyszłości w celu zrównoważenia budżetu. Spójrzmy naprzód na cele, które postawił sobie rząd: obrona stałości waluty i równowaga budżetowa z jednej strony i dźwignięcie się z kryzysu i uaktywnienie naszego życia gospodarczego z drugiej strony, przyczem

„w programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i sprzeczne dwa nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na niedolę dnia dzisiejszego i można chcieć popatrzeć w przyszłość narodu i państwa. Można powiedzieć, że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i

trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami, lub też można — poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — organizować własną pracę i wolą lepszą i pewniejszą przyszłość. Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynej wiodącej do celu”.

Jak niejednokrotnie stwierdzano na łamach „Głosu Porannego”, obydwa te problemy, t. j. obrona waluty i równowaga budżetu — i poprawa gospodarcza są ze sobą ściśle związane.

Ale zobaczymy, jakimi drogami zamierza pójść i jakich środków zamierza rząd użyć dla osiągnięcia postawionych sobie celów.

1. PODWYŻSZENIE PODATKU DOCHODOWEGO.

Mówiło się i mówi się, że dla wybrnięcia z kryzysu niezbędna jest wewnętrzna kapitalizacja, stworzenie własnych kapitałów, ale czy przez powiększenie skali podatku dochodowego przez rozszerzenie ilości płatników (t. j. przez niżenie wolnego od podatku dochodu) powiększy się kapitalizacja? Ta część dochodu społecznego, która jeszcze została w społeczeństwie i mogła być obrócona na kapitalizację, pójdzie teraz na pokrycie deficytu, t. j. bieżących wydatków konsumpcyjnych państwa.

2. PODATEK OD WYNA-GRODZEN.

W zasadzie z punktu widzenia moralnego i wychowawczego jest zupełnie słusznym postulatem, że urzędnicy państwowi i instytucji publicznych będą ponosić na równi z innymi obywatelami ciężar utrzymywania państwa. Przeciw takiemu postawieniu sprawy nikt nie może mieć. Ale rachunkowo rzecz biorąc, będzie to

OBNIŻENIE POBORÓW URZĘDNICZYCH, którzy w miastach stanowią dziś dość poważny odsetek mieszkańców i dlatego zdolność nabywcza miast musi w obec-

tego spaść, a to nie może za sobą pociągnąć poprawy gospodarczej, bo właśnie tylko powiększenie i to wydatne zdolności konsumpcyjnej ludności miejskiej — powiększy zbył produktów rolnych, co z kolei wniesie dopiero poprawę w nasze życie gospodarcze.

3. USTAWA ODDŁUŻENIOWA.

Jako rekompensatę dla urzędników rząd projektuje wydać ustawę oddłużeniową. Wbrew prawdopodobnie wszelkim in-

Wyłączna Sprzedaż dla Łodzi i Okolic! Już nadśledzi świeży transport najnowszych modeli szwedzkich oryginalnych kaloszy i śniegowców

„TRETORN”
Bogato wyposażony skład fabryczny w kalosze i śniegowce znanej firmy
F. W. SCHWEIKERT
We własnym interesie prosimy zwrócić uwagę na nasz adres

H. BOYIS-ka
Piotrkowska 154.

tenojom rządu ustawa taka trafi albo w handel, a za jego pośrednictwem i w przemysł, albo rząd stworzy nowy fundusz, z którego spłaci długi urzędników, a tym ostatnim te długi rozłoży na długoterminowe raty. Czy budżet wtedy będzie zrównoważony? Czy nie trzeba będzie wtedy szukać nowych środków na pokrycie tego funduszu? Dlatego też sądzimy, że efekt wprowadzenia w danej chwili podatku dochodowego dla urzędników, jeżeli nie da skutków ujemnych dla całości kształtu życia gospodarczego, to w każdym razie da nieznaczny efekt finansowy, albo go wcale nie da.

4. OBNIŻENIE CEN PRĄDU, GAZU I WODY.

Nie może to dać dużego efektu, nie może wydatnie obniżyć kosztów utrzymania, pomijając sprawę, że nie wszędzie będzie mógł rząd zmusić prywatne zakłady użyteczności publicznej do obniżenia cen.

5. ZNIESIENIE PODATKU LOKALOWEGO.

Co się tyczy zniesienia podatku od lokali małych, to stworzy to znowu lukę w budżecie, na pokrycie której trzeba będzie szukać nowych sposobów.

6. OBNIŻENIE TARYF.

Redukcja kosztów przewozu i cen artykułów, produkowanych przez monopole państwowe, musi, celem zrównoważenia budżetu państwowych koleji i monopolu, doprowadzić do zmniejszenia pensji pracownikom i robotnikom, co ze wszystkimi skutkami, jakie przewidujemy z realnego zmniejszenia pensji urzędników, wprowadzi jeszcze większy zastój do życia gospodarczego.

W samym początku swego przemówienia przytoczył p. premier hasła, które nazwał na czelnym hasłem (z czym się tu pełnie z p. premierem zgadzamy) i które sformułował: prawo każdego obywatela do chleba i pracy. Jakim sposobem ma otrzymać ta ogromna rzesza bezrobotnych pracę, tego ani p. premier, ani p. wicepremier w swoich programowych przemówieniach nie powiedzieli. Bardzo wątpliwy, czy można i należy liczyć na inicjatywę prywatną w tym wypadku. Śmiemy twierdzić, że niema takiej inicjatywy prywatnej, która by mogła takiej ogromnej ilości ludzi dać zatrudnienie, przyczem jest potrzebny plan i finanse. A skąd je weźmiemy? Na to narazie odpowiedzi z ust czołowych przedstawicieli nowego rządu nie otrzymaliśmy.

Jeżeli rozpatrywać oba przemówienia pod kątem dyskusji, która się krótko przed rekonstrukcją gabinetu ministerjalnego odbyła, a którą zainicjował p. min. Matuszewski swoimi artykułami: Co i jak? — musimy stwierdzić, iż program nowego rządu także po linii, wskazanej przez te artykuły.

P. J.

Krwawe tłumienie powstania

Walki w Meksyku trwają

MEKSYK, 30.10. (PAT) — Ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że ujawnione ostatnio w kilku stanach odosobnione ruchy powstańcze zostały dzięki akcji wojska i lotnictwa szybko stłumione. Jeden z głównych przywódców powstańców poddał się, drugi zaś został zabity, a zwolennicy ich zbie-

gli. W stanie Jalisco samolot ostrzeliwał z karabinu maszynowego grupę powstańców, liczącą 150 ludzi, którzy przygotowywali się do napadu na pociąg. W walkach z wojskami związkowymi, w stanie Guanajuata powstańcy ponieśli duże straty.

Statek bez załogi

został znaleziony na morzu

GDYNIA, 30.10. (PAT) — Zdążający do Gdyni parowiec szwedzki „Skandinavia” napotkał na Bałtyku 2-nasztowy żaglowiec motorowy „Alfhild”, który nie dawał sygnałów, wobec czego parowiec podszedł do szkunera i przekonawszy się, że jest on bez załogi, przyholował go do Gdyni. Na „Alfhild” wszystkie nadbudówki są w porządku. Ksiąg ani też jakichkolwiek dokumentów nie znaleziono.

Nie znaleziono również rzeczy załogi, które widocznie zabrano, opuszczając pokład statku, na co wskazuje brak szalupy ratunkowej. Kto jest właścicielem żaglowca, narazie nie zdołano ustalić. Macierzystym portem „Alfhilda” jest port Sölvesberg. Ładunku „Alfhild” narazie nie zdołano ustalić, ponieważ cały pokład jest załadowany drzewem i deskami, co uniemożliwia wejście do wnętrza statku. Władze zdecydowały przyholować „Alfhild” do Gdańska.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

CAŁA POLSKA

WARSZAWA, KRAKÓW, POZNAŃ, KATOWICE, GDYNIA
wyświetla z niebywałym powodzeniem

„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY”
z Janem KIEPURA

EUR ? P O

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Ceny niższe od

zł. 1.09

DOROŚLI I DZIECI

ZACHWYCAJĄ SIĘ
WSPANIAŁĄ, PEŁNĄ
LIRYZMU KREACJĄ

Shirley Temple

w filmie

**Mały
Pułkownik**

Pocz. o 4-ej

Dźwiękowy kino-teatr
„CAPITOL”

Początek w dni powsz. o 4.30,
w soboty i niedziele o 12.30

Dziś prezentujemy!

3 znakomite gwiazdy ekranu
**Helen Hayes, Robert
Montgomery, Lewis Stone**

w porywającym dramacie miłosnym
Następny program: „SYMFONJA PRACY” (AWODAH) — Pierwszy oryginalny film palestyński

VANESSA

Reżyserował W. K. Howard

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności P. A. T.

Dekrety na warsztacie

Specjalna komisja zbada działalność karteli

WARSZAWA, 30. X. (PAT). Dnia 30 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawą przygotowania akcji dekretowej w związku z projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Ustalono skrócenie terminu uzgadniania projektów dekretów.

Pierwsza seria tych dekretów, dotycząca spraw, związanych z

zagadnieniem równowagi budżetu oraz akcją pomocy dla rolnictwa i dla pracowników, dotkniętych obniżką poborów ma być definitywnie załatwiona w ciągu pierwszej dekady listopada.

Następnie omówiono i ustalono zasady akcji w sprawie kartelowej oraz w sprawie ograniczenia przemysłowej działalności państwa.

Przyjęto wniosek o powołaniu do życia pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Tadeu-

sza Lechnieckiego komisji dla zbadania niektórych karteli, posiadających szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze.

Równoległe będzie prowadzona akcja przez ministerstwo przemysłu i handlu w sprawie ustalenia gospodarczych wyników działalności innych karteli.

Wreszcie przyjęto wniosek ministra komunikacji w sprawie powołania komisji dla rozpatrywania koncesji na montownie pojazdów mechanicznych.

Referent Ribbentropa aresztowany

Interwencja Ribbentropa i wicekanclerza Hessa nie odniosła skutku

BERLIN, 30 października. — (Telef. od wł. koresp. „Głosu Porannego“).

Główny referent w biurze von Ribbentropa W. Kiegler został aresztowany w dniu wczorajszym. Znajduje się on pod opieką tajnej policji (Gestapo).

Zarzucają dr. Kieglerowi, że przez rozmaite wynurzenia wykazał swoje, wrogie dla pa-

stwa, reakcyjne nastawienie.

Pozatem zarzuca mu się przestępstwa natury homoseksualnej.

Ribbentrop wystąpił z całą energią w obronie swego głównego pomocnika. Osobista jednak jego interwencja w Gestapo nie odniosła żadnego rezultatu.

Na prośbę Ribbentropa interwenjował w tej sprawie zastęp-

ca Hitlera wicekanclerz Rzeszy Hess, ale również bez powodzenia.

Wobec takiego stanu rzeczy Ribbentrop przedstawił całą sprawę kanclerzowi Hitlerowi, prosząc go o zwolnienie Kieglera.

Decyzja kanclerza Hitlera w tej sprawie nie jest jeszcze znana.

Zmiana na stanowisku prezesa P.A.S.T.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że b. min. dr. Ferdynand Zarzycki, z powodu objęcia mandatu senatorskiego, zrzekł się stanowiska prezesa Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej.

Prezesem PAST-y został mianowany p. Tadeusz Argasiński, dyrektor warszawskiego okręgu noczt i telegrafów.

Sprawa fałszowania wyborów gdańskich przed sądem najwyższym Wolnego Miasta

GDĄŃSK, 30. X. (PAT). Pod przewodnictwem prezesa von Hagena rozpoczęła się dziś przed gdańskim sądem najwyższym rozprawa w sprawie wniosków opozycji gdańskiej, żądającej unieważnienia wyborów do Volkstagu z dnia 7-go kwietnia b. r.

W imieniu stronnictwa socjalistycznego popiera wniosek były senator finansów adwokat dr. Kamnitzer, wskazując na terror, stosowany przez narodowych socjalistów oraz krępowanie opozycji w działalności wybornej drogą represji i zarządzeń władz gdańskich, które fałszowały zwolenników stronnictwa narodo - socjalistycznego.

Mówca wspominał też m. in. o tem, że wysoki komisarz ligi narodów w raporcie, wysłanym do Genewy, stwierdził liczne wypadki teroru, stosowanego przez narodowych socjalistów w stosunku do ludności polskiej. Pełnomocnik stronnictwa niemiecko - narodowego adwokat Weise zaznaczył im. in., że w wyborach Volkstagu głosowało w roku bieżącym około 12.000 gdańszczyzan, zamieszkałych poza granicami wolnego miasta. Rozporządzenie senatu, umożliwiające udział tych gdańszczyzan w głosowaniu nietylko sprzeciwia się konstytucji lecz również nie znajduje uzasadnienia w pełnomocnictwach, udzielonych

Polska płaci Włochom

pomimo stosowania sankcji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W listopadzie przypada płatność raty i procentów pożyczki tytułowej w sumie 18 milionów lirów oraz 9 i pół mil. lirów procentów. Pomimo stosowania sankcji, jednak za zgodą kół genewskich Polska przezy-

łać tę w terminie zapłaci.

Nie nastąpi przytem wysłanie dewiz, gdyż w bankach włoskich zdeponowany jest fundusz amortyzacyjny 27 i pół miliona lirów, który będzie przepisany na dobro Włoch.

Ogólny dług Polski wynosi obecnie 265 milionów lirów.

Losowanie książeczek premijowych P. K. O.

WARSZAWA, 30 października (Pat) Dnia 30 października 1935 roku odbyło się w PKO, drugie publiczne premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane serji III-ej.

W premjowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1935 roku.

Premje po zł. 1.000 padły na nr. nr.: 181.939, 185.840.

Premje po zł. 500 padły na nr. nr.: 151.420, 160.473, 165.573, 174.963, 175.753, 178.144, 181.329, 181.427, 181.787, 185.391, 186.744, 196.109.

Premje po zł. 250 padły na nr. nr.: 152.916 153.478 153.931 154.415 154.580 155.405 160.852 161.830 165.141 165.155 165.287 167.814 167.926 169.486 169.868 170.101 170.416 170.541 172.332 176.798 177.765 180.889 181.341 181.401 181.546 182.789 183.430 186.387 188.686 189.033 190.834 193.855 197.108.

Premje po zł. 100 padły na nr. nr.:

150.435	156.687	162.442	169.208	176.159
184.612	192.625	151.224	157.101	162.644
169.244	177.173	184.705	192.664	151.406
157.628	163.555	169.952	177.193	185.943
192.799	151.574	157.764	163.624	170.308
177.350	186.320	193.145	151.606	158.864
163.717	171.689	177.416	186.493	193.455
151.630	158.882	163.774	172.039	177.549
187.580	194.472	151.734	159.281	163.902
172.154	178.021	187.606	194.710	152.031
159.710	164.643	172.615	178.838	183.611
195.376	152.098	160.802	164.975	172.910
179.367	189.134	196.193	154.284	160.883
165.235	173.405	180.298	189.889	197.141
155.221	160.901	165.258	173.545	180.772
190.682	197.443	155.245	161.071	165.310
174.466	181.313	191.414	198.485	155.675
162.005	165.877	175.135	181.779	192.011
198.890	155.809	162.094	166.432	175.558
182.922	192.233	199.354	155.823	162.152
167.148	175.613	183.042	192.485	199.412
156.607	162.374	168.365	175.725	183.129
192.568.				

Prof. Meissner czy dr. Trzebiński?

Kto właściwie ponosi odpowiedzialność za śmierć ś. p. W. Drabika

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Drugi dzień procesu prof. Meissnera rozpoczął się od zeznań p. Aliny Halskiej. Prokurator prosił, ażeby się przywołał p. Halska, celem wyjaśnienia wątpliwości, jakie wyłoniły się w związku z jej wczorajszymi zeznaniami.

P. Halska podaje ciekawy fragment rozmowy przeprowadzonej wczoraj w pokoju dla świadków z dr. Trzebińskim:

— Jeszcze przed sprawą zadzwonił kiedyś do mego mieszkania dr.

Trzebiński i powiedział, że prof. Meissner oskarża go o niezbadanie serca ś. p. Drabika.

Pytał się czy mogę wystąpić jako świadek i stwierdzić, że dr. Trzebiński nie miał możliwości przeprowadzić swego badania. Na zakończenie rozmowy oświadczył „Proszę panią o to bardzo, aby mnie pani nie zawiodła w sądzie, że nie odążyłem zbadać serca”.

Najciekawiej zapowiadają się zeznania dr. Trzebińskiego.

Jak wiadomo pomiędzy nim a prof. Meissnerem jest sprzeczna

obrona.

W znacznej mierze akt oskarżenia opiera się bowiem na niekorzystnych zeznaniach dr. Trzebińskiego, który kategorycznie twierdzi, iż prof. Meissner żadnych poleceń co do zbadania serca pacjenta nie wydawał.

Oskarżony chirurg dowodzi natomiast, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej i dr. Trzebiński miał możliwość tego badania, a jeśli tego nie uczynił, to nie może on ponosić odpowiedzialności za śmierć artysty.

nych senatowi przez Volkstag Zdaniem p. Weisego w 25 gminach odbyło się jawne głosowanie, przyczem w 5 gminach dokonano fałszowania rezultatów wyborów, jak to niezbieżnie udowodniono podczas dochodzeń sądowych. W jednym wypadku 14 letnia dziewczynka oddała głos zamiast swej babki. Głos-

wały osoby 18 i 19-letnie, jak również znaczna liczba osób nie posiadających wogóle obywatelstwa gdańskiego. W niektórych okręgach głosowały jedne i te same osoby po dwa lub trzy razy. W 8 okręgach oddano większą ilość głosów, niż wynosiła ogólna liczba wyborców.

Apel rektorów Czechosłowacji do wszystkich polskich szkół akademickich

Jak komunikują z Pragi, na podstawie urzędowej wiadomości, rektorzy wszystkich czeskich szkół akademickich oraz dziekanowie wszystkich samodzielnych wydziałów skierowali do wszystkich polskich szkół akademickich pismo, w którym wzywają te uczelnie, by wyłożyły ze swego ramienia misję i wysłały ją do Czechosłowacji. Czechosłowackie uczelnie, tak opiewa apel, nietylko przyjmą misję tę po bratersku, ale także przedłożą jej wszystkie fakty, o które chodził w konflikcie między Polską a Czechosłowacją, celem zbadania ich i w tym celu oddadzą jej potrzebny do tego materiał. Gdyby się przytem okazało, że po stronie czehosłowackiej popełniono błędy, napewno znajdą się drogi do naprawy. Gdyby się jednak ujawniło, że ze strony czehosłowackiej nie ma błędów, wtedy polscy profesorem wyższych uczelni będą niemi możliwość fakt ten godać do wiadomości swego narodu.

W piśmie tem przypomniany jest manifest czeskich pisarzy z maja 1917 roku, który jest dowodem tego, jak wielką siłę mają manifestacje pracowników umysłowych. Manifest ten ukazał się z okazji zwołania parlamentu austriackiego podczas wojny i skierowany był do polaków czeskich, których wzywał, by nie dali się skłonić do objawów lojalności wobec Austrii, by złożyli swoje mandaty, gdyby im było uniemożliwione dać wyraz prawdziwym nastrojom narodu czeskiego.

Apel powyższy, podpisany przez rektorów czeskich uniwersytetów i politechnik oraz dziekanów kato-

lickiego i ewangelickiego wydziału w Olomuńcu wzgl. Pradze i Bratysławie, jest bądź co bądź niezwykłą formą dla załatwienia międzynarodowego konfliktu. Należy wątpić, czy rektorzy naszych szkół akademickich przyjmą wezwanie i temsamem wkroczą w atrybucje rządu, tembardziej, że istnieje traktat koncyliacyjny, zawarty w roku 1925 między Polską a Czechosłowacją.

Nowa upadłość

W dniu wczorajszym w kołach przemysłowo-handlowych rozniósł się wiadomość o zawieszeniu wypłat przez jedną z większych firm średniego przemysłu hawelnianego, produkującą towary hawelniane, a w szczególności koszulowe. Według opinii kół przemysłowych firma ta w ostatnim czasie sprzedawała towary niżej cen kosztu

Poszkodowane są przedsiębiorstwa, wykończalnice i farbiarnie.

Drużyna I. K. P. zdobyła mistrzostwo w boksie

Tytuł drużynowego mistrza Łodzi w boksie ponownie zdobyła drużyna I. K. P.

Polonia mistrzem w koszykówce kobiecej

Mistrzem Polski w koszykówce kobiecej na rok bieżący została definitywnie Polonia warszawska, zgodnie z wynikiem rozgrywek

Zażarte walki w Ogadenie

Gen. Grazziani napotyka na silny opór wojsk abisyńskich

Na froncie północnym oczekiwana jest każdej chwili ofensywa

PARYŻ, 30.X (PAT.) — Zarówno włoski, jak abisyńczycy przygotowują się do większych operacji strategicznych na frontach.

Na froncie północnym w prowincji Tigre, jak donoszą ze źródeł angielskich, armia włoska umocniła się na nowych zajętych w ciągu ostatnich dni pozycjach. Główna kwatera gen. de Bono znajduje się już na terytorjum Abisyjni.

Oddziały włoskich straży przednich są już niedaleko od Makalle, po rozproszeniu w drobnych potyczkach odosobnionych grup uzbrojonych abisyńczyków.

Duże ożywienie, według informacji ze wszystkich źródeł, poczynają ujawniać się w zachodniej części frontu północnego, nad rzeką Setit.

O rozgrywających się tam wydarzeniach korespondent rzymskiej „Tribuny” donosi z Asmaru co następuje: „Nad graniczną rzeką Setit nieregularne oddziały abisyńskie nieustannie usiłują sforsować rzekę, aby okrążyć włoskie oddziały tubylcze, czające się na granicy. Oddziały abisyńskie, atakujące w nocy pod osłoną karabinów maszynowych zostały we wszystkich wypadkach odparte, przyczem napastnicy ponieśli duże straty.

Sily zbrojne abisyńskie po drugiej stronie rzeki Setit oceniają źródła francuskie na 10 tysięcy ludzi.

Z Addis - Abeby o sytuacji na froncie północnym donoszą, że koncentracja wojsk abisyńskich na całym tym froncie odbywa się bardzo szybko. Ras Kassa przybył z Gondauru do prowincji Tigre na czele silnej armii i obejmuje dowództwo na odcinku na południe od Aksum podczas, gdy według informacji włoskich miał się on znajdować w zachodniej części tego frontu w prowincji Wolkait. Wojska Semina i rasa Kassy według tych wiadomości z Addis - Abeby dokonują manewru, który może odciąć drogi z Adui i Adigratu do Makalle na tym odcinku, którego obronę powierzono rasowi Gaggie.

Według informacji francuskich należy spodziewać się, że wkrótce abisyńczycy poczną atakować przednie strażnice włoskie, złożone z tubylców i będą usiłowali zmuszać je do odwrotu. Również we wzmożonym ruchu wojsk abisyńskich z Dire-dau do Harraru upatrują źródła francuskie dowód, że lada chwila abisyńczycy przejdą do ofensywy.

W prowincji Arussi na południe od Harraru zgromadziło się pod wodzą Dedziasmacza 60 tysięcy abisyńczyków, a nowe sily jeszcze napływają. Pomimo to źródła angielskie są zdania, że abisyńczycy ewakuują Makalle bez bitwy, aby uniknąć obojętności w tem mieście przez wojska włoskie.

Na froncie południowym, według informacji ze źródeł niemieckich, w Ogadenie rozgrywa

się obecnie wielka bitwa między wojskami włoskimi a abisyńskimi.

W Harrarze krążą pogłoski, że jest to jedna z decydujących bitew. Bitwa ta ma być kontratakem abisyńskim przeciw wojskom włoskim, które specjalnie dopuszczono najpierw aż do pod Dagahbur, gdzie abisyńczycy mają być dobrze ufortyfikowani.

Akcja abisyńska oceniana jest jako próba wstrzymania silnego naporu wojsk włoskich na południe i zmuszenia ich do odwrotu.

O ogólnej sytuacji w Ogadenie źródła francuskie wyrażają przypuszczenie, że wobec wpływu na ten front posiłków abisyńskich, dowództwo włoskie będzie musiało przerzucić z prowincji Tigre część wojska na front somalijski.

Gen. Grazziani, jak stwierdzają te źródła trafił w swej akcji wzdłuż rzeki Webbi-Szebeli na silny opór.

Wojska jego są niepokozone nieustannie przez partyzantów.

Źródła angielskie potwierdzają, że gen. Grazziani musi nieustannie walczyć z partyzantami, dodając, że jednak wojska włoskie zbliżają się do Gorahai, które nie jest bronione przez znaczniejsze sily i przeto lada dzień może być zajęte przez Włochów.

Katastrofa samolotu

RZYM, 30 października. (PAT) Wodnopłatowiec, który wysiartował do lotu ćwiczebnego nad Adria

tykiem uległ katastrofie. Zginęło 6 podoficerów lotników.

Spadek zapasu pokrycia lira

RZYM, 30 października. (PAT) — Z bilansu Banku Włoch na dzień 20 b. m. widać, że łączny zapas pokrycia spadł w ciągu 2-jej dekady października o 122 miliony lirów, przytem na złoto przypada 89, a na waluty 33 miliony lirów.

5 tys. wielbłądów w drodze

ASSMA, 30.10. (PAT) — Do Erytrei wysłano 5 tys. wielbłądów dla transportowania sprzętu wojennego i żywności dla wojska.

Wojska angielskie w Egipcie

KAIR, 30.10. (PAT) — W kołach rządowych panuje wzmożona działalność w związku z organizacją obrony kraju. Statki brytyjskie, przybywające z Indji, wysadziły w Suezie 2500 żołnierzy, w Port Saïdzie — 500 i w Aleksandrii — 500. Inne okręty przywiozły 8 czołgów i znaczny materiał wojenny i sanitarny. Część materiału wojennego została wysłana w kierunku granicy zachodniej, a część zmagazynowano w Aleksandrii.

Kontrtorpedowce w Gibraltarze

GIBRALTAR, 30.10. (PAT) — Kontrtorpedowce brytyjskie „Rowena”, „Torrid”, „Thinstel”, nale

żące do pierwszej eskadry, przeznaczonej do walki z łodziami podwodnymi, przybyły tu dziś z Angji.

Krażownik zerwał się z kotwicy

ALEKSANDRIA, 30.10. (PAT) — Krażownik brytyjski „Aeronshire” zerwał się z kotwicy wskutek gwałtownego wiatru. Kontrtorpedowce i holowniki, stojące w porcie, usiłują zapobiec zderzeniu się krażownika z innymi statkami.

Ofiary na zakup broni

ADDIS ABEBA, 30.10. (PAT) — Haile Selassie bawi nadal w stolicy, ale wyjazd jego na front jest oczekiwany z dnia na dzień. Dzisiaj cesarz przyjął delegację karawany kupców, która złożyła mu w darze na cele wojenne sumę 30.000 funtów angielskich w srebrnych talarach Marji Teresy. Kupcy złożyli pieniądze u stóp Haile Selassie w workach, prosząc by przyjął ich za wartość i zużył ją na zakup amunicji.

W mieście krążą pogłoski, iż wczoraj wieczorem przybył transport 100 karabinów maszynowych produkcji angielskiej.

„Matki i wdowy” przystępują do obrony

RZYM, 30 października. (PAT) — Faszystowskie kobiece komitety prowincjonalne, w których skład wchodzi „matki i wdowy z wojny światowej” przystąpiły w całych

Włoszech do organizacji obrony i represji, które będą odpowiedzialne na sankcje.

„PALACE”

3-ci

tydzień

entuzjazmu i zachwytu!

Epizod

W ORYGINALNEJ WERSJI WIEDENSKIEJ

z genialną Paulą Wessely

Dziś pocz. 4 popoł.

Hoare, Eden, Laval i Aloisi

będą szukać podstaw do pojednawczego załatwienia sporu

GENEWA, 30. X. (PAT.) — W związku z rozpoczynającymi się jutro pracami komitetu 18-tu i koordynacyjnego zapowiedziany jest na jutro zrana

przyjazd ministra Edena. Sir Samuel Hoare i min. Laval mają przybyć w piątek rano. Na porządku dziennym prac komitetów znajdzie się przedewsz-

ystkiem sprawa wyznaczenia terminów zastosowania sankcji, pozatem także i sprawa wyjaśnienia stosunku do państw nie stosujących sankcji, zarówno

członków, jak i nieczłonków ligi narodów.

Wreszcie zajmą się komitety sprawą wzajemnej pomocy. — Wyrównanie strat, jakie poniosły niektóre państwa przy zastosowaniu sankcji, stanowi zdaniem kół genewskich, zagadnienie bardzo złożone i nielatywne do rozwiązania. Liczą się ogólnie, że komitet koordynacyjny powoła do życia stały podkomitet wzajemnej pomocy, którego zadaniem będzie badanie strat oraz możliwość ich wyrównania.

GENEWA, 30. X. (PAT.) — Powszechną uwagę zwraca przyjazd do Genewy liczonej delegacji włoskiej. Przybył już minister Rocco, a przyjazd bar. Aloisiego zapowiedziany jest na piątek rano. Wobec tego, że włosi nie będą oczywiście brać udziału w pracach komitetów sankcyjnych, należy przypuszczać, że poza posiedzeniami komitetów odbywać się będą w Genewie rozmowy na temat możliwości znalezienia podstawy porozumienia celem pojednawczego załatwienia sporu włosko - abisyńskiego.

Ambasador Anglii u Mussoliniego

PARYŻ, 30.10. (PAT) — Agencja Havasa donosi z Rzymu. Konferencja Mussoliniego z ambasadorem W. Brytanji sir Eric Drummondem trwała przeszło godzinę. Konferencja ta, jak i rozmowy poprzednie,

przyczyniła się do odprężenia. Do konferencji tej, która odbyła się w przeddzień zebrania się komitetu koordynacyjnego w Genewie, w którym to posiedzeniu weźmie udział Samuel Hoare, przywiązują duże znaczenie. W półoficjalnych

kołach włoskich są zdania, iż na konferencji wczorajszej nie omawiano planu definitywnego rozwiązania zagadnienia włosko - abisyńskiego, a jakoby poruszono tylko tematy ogólne.

Ameryka zastosuje represje

celem przyspieszenia likwidacji zatargu wojennego

BERLIN, 30.10. (PAT) — Z Waszyngtonu nadeszła tu sensacyjna wiadomość o przygotowaniach przez rząd amerykański represji, mających wpłynąć na przyspieszenie zakończenia wojny włosko - abisyńskiej. Jednym z najsilniejszych środków miałyby być odmowa Stanów Zjednoczonych uznania zmian terytorjalnych, powstałych

w następstwie wojny. W kołach zbliżonych do rządu amerykańskiego podkreślają, że St. Zjednoczone zajęły już podobne stanowisko w wojnie mandżurskiej oraz w wojnie o Gran Chaco. Przypominają, że t. zw. panamerykański pakt o nieagresji, podpisany w Buenos Aires w r. 1933, przewidywał tego rodzaju środki i że do tego paktu przy-

stąpiły potem pewne państwa europejskie, m. in. Włochy. Pozatem rzeczoznawcy, prawnicy rządu waszyngtońskiego, badają obecnie kwestję, czy prezydent Roosevelt byłby uprawniony do rozciągnięcia embargo, na broń i amunicję również i na inne towary amerykańskie.

GRETA GARBO
MARLENA DIETRICH
ELŻBIETA BERGNER

chylą
kornie
czoła

przed nową
wielką znakomitością
aktorską,
genjalną śpiewaczką

GRACE MOORE!!!



W jednym z salonów paryskich pewien pastor krytykował zalotność kobiecą.

Aby poprzeć swe wywody, zwrócił się do pewnej włoszki, przebywającej w Paryżu na wygnaniu z temi słowami:

— Kobiety wydają więcej na środki kosmetyczne, aniżeli wasz „Duce” na swą armię!

— To prawda — odpowiedziała włoszka. — Ale też mi dokonyujemy więcej podbojów.

Przed jednym z domów wielkie zbiegowisko. Widocznie wydarzył się jakiś wypadek.

Wśród tłumu krąży fantastyczne pogłoski. Słychać szepty:

— Zamordowali go...

— Nie, tylko ramny...

— A ja panu mówię, że zamordowali...

Do policjanta, z trudem powstrzymującego napór gapiów, podchodzi jakiś kobiecin:

— Kogo to zamordowali, panie władza?

— A czy to pański interes? — woła gniewnie strażnik porządku.

— Kogo trzeba było, to zamordowali! Proszę się wyrobić!

Bezstronność i obiektywność t. zw. wielkiej prasy ujawnia się najlepiej w zestawieniu politycznych dwóch notatek:

„Le Petit Parisien” pisze: „Ostatnio atmosfera międzynarodowa stała się wprost niemożliwa. Zawsze wyrastały podejrzenia, ścierały się opinie i autooryfety. Dzięki nieustającemu wysiłkowi premiera Laval’a to groźne napięcie wreszcie ustało”.

A oto jak sprawę oświetla „Sunday Times”:

„Dzięki wysiłkowi dyplomatycznym Wielkiej Brytanji ciężka atmosfera, panująca ostatnio między Paryżem, Londynem i Rzymem uległa wreszcie rozjaśnieniu”.

Mniejsza o to dzięki komu! Ale czy aby rzeczywiście „uległa rozjaśnieniu”?

Młoda para zwiedza magazyn mebli. Sprzedawca, elokwentny młody człowiek, wskazuje na szerokie, wygodne łóżko małżeńskie i mówi:

— Proszę państwa, to jest najlepsze łóżko, jakie mamy obecnie na składzie: jest ono trwałe, elastyczne, proste, może państwo zechcą wypróbować...

Naco pańienka zarumieniała się i odrzekła wstydliwie:

— Ależ, proszę pana, jesteśmy jeszcze przed ślubem!

Jaka jest różnica między hitlerowcami a faszystami?

— ????

— Hitlerowcy uznają tylko jedną rasę — nordycką, a faszyci tylko jednego rasę — Gugę!

Rzecz dzieje się za kulisami.

Pewna młoda tancerka, która „nosi” przyklepione rzęsy, biegnie z zaletem do teatralnego fryzjera.

— Panie, odpadła mi rzęsa.

On trzęsie głową i mówi poważnie:

— Musiała pani biegać zaważać o dekorację...

Sprostowanie włoskie:

„Konferencja trzech nie została hynajmniej zerwana. Została tylko odroczone. Dalsze jej obrady rozpoczyna się za trzy tygodnie w Adżis - Abebie, dokąd rząd włoski zaprasza najuprzejmiej przedstawicieli państw europejskich”.

Nie odwracać twarzy od miasta!

Rząd przerzuca cały ciężar nowych świadczeń na barki ludności miejskiej

Na onegdajszym posiedzeniu sejmu wygłosił poseł łódzki p. Minberg przemówienie, którego ważniejsze ustępy zamieszczamy poniżej:

Wysoka Izbo! Z uczuciem prawdziwej wiary w przyszłość przemówił do nas przed kilkoma dniami szef nowego rządu. Pragnęlibyśmy szczerze wtórować mu radośnie, ale niestety sytuacja w kraju nastroja nas na ton minorowy. Ani pan premier w swoim exposé deklaracyjnym, ani pan wicepremier w swym sprecyzowaniu programu rządowego nie zapowiedzieli zmniejszenia ciężarów ze strony społeczeństwa, lecz naodwrot — zażądali zwiększenia ofiarności i wytrwałości.

W słowach p. premiera brzmiała nuta dążenia do naprawy Rze czyospolitej, nie zaś chwilowego opanowania sytuacji gospodarczej. Należy przeczekać w jakikolwiek sposób czynniki rządowe będą realizowały myśl przewodnią exposé szefa rządu, że w państwie polskim muszą być stworzone warunki, ażeby każdy obywatel, „niezależnie od wyznania i narodowości był zdolny walczyć o wspólną przyszłość, w przeświadczeniu, że walczy o własny stan posiadania moralny i materialny”.

Szukamy w tej chwili środków uzdrowienia i wzmocnienia organizmu państwowego.

Słusznie zauważył p. wicepremier, że odrzuca krucho szczudła inflacji i pelzanie na czworakach w deflacji. Rząd, który prowadzi grę ofwartą i uczciwą, rzeczywiście nie może udawać fakira, lub wtrącać nas w stan niemocy. Z drugiej jednak strony wytwarza się krańcowość na innej płaszczyźnie. — Rozumiem doskonale i doceniam niestychanie ważne hasło: twarzą ku wsi. Ale nie wolno tego uczynić przez odwrócenie twarzy od miasta. Rząd przyznaje, że organizm gospodarczy jest wycieńczony, mając niewątpliwie na względzie warstwę kupiecko - przemysłową. Mimo to przerzuca cały ciężar nowych świadczeń na barki ludności miejskiej. Któż bowiem będzie musiał nieść ciężar powiększonego podatku dochodowego, jak nie sfery urzędnicze i kupieckie? Nikt nie neguje, że dochód jest jedynym sprawiedliwym miernikiem przy ustalaniu obowiązków podatkowego obywatela wobec państwa. W tej sprawiedliwości tkwi jednak wielka niesprawiedliwość. Wielki przemysłowiec może niekiedy wykaazać rzeczywiste straty w swym przedsiębiorstwie, ale drobny kupiec nigdy nie ma możliwości dowiedzieć swej faktycznej nędzy. Tam funkcjonuje wymyślnie skonstruowany aparat handlowy, tu biedny kupiec nie ma nawet możliwości prowadzenia jakiejś takiej buchalterji. Nie chodzi więc o samą zasadę podatku dochodowego, lecz o jego słuszny wymiar. W pierwszym wypadku istnieją konkretne cyfry w drugim wymiar — buduje się na abstrakcji. Stąd powstaje po-

dwójna krzywda. Raz, gdy się szacuje dochody kupca, drugi raz, gdy się w ten sposób ustaloną sumę za wszelką cenę chce odeń wydobyć.

Proszę mi wierzyć, że gdyby kupiec posługiwał się metodami do jakich nieraz uciekają się niektórzy urzędnicy skarbowi, byłoby wydostać pieniądze od płatnika, uważano by to może za podstęp. I słusznie zauważył przedmówca, że w niektórych wypadkach można takie postępowanie urzędników nazwać nawet antypaństwowem.

Rozumiem dążenie rządu do oddłużenia urzędników i świata pracy. Ale czym kosztem to się stanie? Przecież znów kosztem pogłębienia kryzysu w sferze kupieckiej. Z chwilą, kiedy zobowiązania pracowników nie będą na czas regulowane, musi po-

wstać nowa luka w życiu gospodarczym kupiectwa. Mojem zdaniem, obojętne jest dla stanu ekonomicznego ludności, czy zubożeje Paweł, czy zbiegnie Gaweł.

Mamy przed sobą zadanie niezmiernie trudne. Stoimy przed nową próbą rozwiązania kwadratury koła. A pragnęlibyśmy widzieć w obecnych sternikach życia gospodarczego rząd realizujący państwowego.

Pod jednym względem musimy jednak wyrazić zadowolenie. Rząd koniec końców doszedł do wniosku, że roli obywatela w życiu gospodarczym kępować nie wolno i że przesadny etatyzm korzyści gospodarce krajowej nie przyniósł.

Jeśli ta zasada znajdzie odpowiednie zastosowanie w nowych ustawach, można się spodzie-

wać, że dążenie do uaktywnienia życia gospodarczego nietylko nabierze realnych kształtów, ale wzmocni także siłę podatkową obywatela.

P. wicepremier zapowiedział w swym programie gospodarczym reformę ubezpieczeń społecznych. Nigdy zagadnienie ubezpieczeń nie było tak ostro zarysowane, jak w obecnej chwili. Jest tajemnicą poliszynela, że ubezpieczalnie społeczne już dawno zakończyły swój normalny żywot i że przeżywają okres stopniowej likwidacji. Dawniej w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego utyskiwał pracodawca i pracownik, ale przynajmniej istniała instytucja, która zatrudniała szerokie rzesze lekarzy, aptekarzy, pielęgniarek, felczerów i t. p., obecnie — poza sprawnym funkcjonowaniem aparatu egzekucyjnego — niczego pozytywnego zauważyć w tej instytucji nie można.

Sądzę, że nie doznamy rozczarowania ze strony czynników rządowych w dziele naprawy całokształtu spraw ubezpieczeniowych, i że wszystkie niedomagania w tej dziedzinie będą dokładnie zbadane, zanim reforma nastąpi.

Zarówno zapowiedź wypłenia etatyzmu, który całkowicie sparaliżował i unicestwił wiele gałęzi gospodarczych, przynosząc tem niepowetowaną szkodę ekonomicznie krajowej, jak konieczność odciażenia ludności żydowskiej, strukturalnie tkwiącej w sferze kupieckiej, od niepomiaralnych i niesprawiedliwych podatków — jest nakazem chwili. W imię dobra nietylko tego odłamu społeczeństwa, ale zdrowia finansowego państwa należy położyć kres dotychczasowemu stanowi rzeczy.

Wysoki Sejmie! Opinia żydowska nie od dzisiaj nas dopinguje, byśmy nareszcie zgłosili nasze wielkie powództwo moralne do rządu.

W tej chwili nie będę się wdawał w szczegóły tej pięknej sprawy.

Pragnę tylko podkreślić jej istnienie, jako ropiącej rany, która wymaga pieczołowitej opieki. Ludność żydowska chce wierzyć, że w chwili, gdy zadania ustrojowe są już ukończone, gdy życie gospodarcze wkracza w stadium uzdrowienia, nadszedł czas rozwiązania również wielu niestychanie ważnych spraw żydowskich.

Nie możemy się oprzeć wrażeniu, że sprawy społeczno-państwowe w nowym okresie naszego życia są rozwiązywane serjami.

Czekaliśmy cierpliwie przez cały okres tworzenia podstaw ustrojowych, przechodzimy obecnie czas regulowania struktury gospodarczej, czekamy więc cierpliwie na realizację naszych postulatów narodowościowych.

Jesteśmy nowo wybranym i nowofunkcjonującym parlamentem.

Darząc nowopowołany rząd zaufaniem w zakresie pełnomocnictw, podpisujemy weksel in blanco, gdyż wierzymy, że zaufania naszego nie zawiedzie.

Pragniemy także wierzyć, że słowa p. premiera, dotyczące równości wszystkich obywateli pod względem państwowym i na rodowościowym, przeskształcą się w zdecydowany czyn.

W tej nadziei sprawę pełnomocnictw dla p. Prezydenta popieram

Przegrał milion dolarów

Dziwne dzieje pewnego małżeństwa

NOWY JORK, 30.10. (PAT) — Małżeństwo Abbey po kilkuletniej rozłące pogodziło się. Małżonkowie postanowili spędzić zgodnie parę miesięcy we Włoszech. Pani Abbey ofiarowała na ten cel zaoszczędzony milion dolarów. W ostatniej

chwili przed wyjazdem pani Abbey złożyła skargę na męża, iż roztrwonił całą sumę, przegrywając ją w nocy w domu gry. Wydarzenie to wywołało sensację w Nowym Jorku.

Pociąg wykoleił się

Podczas zamieszania pasażerowie kradli korespondencję wartościową

PORTO ALEGRE, 30.10. (PAT) — Donoszą z San Paulo, że pociąg, idący z San Paulo do Porto

Alegre wykoleił się między stacjami Luiz Gama i Salgado.

W katastrofie zginęły 2 osoby, a 13 zostało rannych, z czego dwie ciężko.

Podczas ogólnego zamieszania pasażerowie II klasy dobrali się do worków z korespondencją wartościową i rozkradli ją. Połcja przetrzymała jednego osobnika, u którego znaleziono czek na 14 tysięcy mil-rej-sów, pochodzący ze skradzionej paczty.

Kino

EUROPA

NARUTOWICZA 20
Pocz. o 4, 6, 8, 10.

Dzisiaj powtórzenie premjery!

Niezapomniany bohater filmu „Jestem zbiegiem“

PAUL MUNI

w najnowszym, potężnym arcydziele filmowym p. t. „WALCZE O ŻYCIE”

W głównej roli kobiecej: **Bette Davis**

Zbrodnia kochanki Stawiskiego

Sensacyjny proces o zamordowanie wdowy po słynnym malarzu

Paryż, w październiku.

W tych dniach odbył się w Paryżu sensacyjny proces **Marji Lemoine**, oskarżonej o zamordowanie 85-letniej wdowy po niegdyś słynnym malarzu, Cormon. Marja Lemoine zamordowała starszkę w jej mieszkaniu przy bulwarze Batignolles i ukradła 25.000 franków i rozmaite kosztowności. Straszliwa zbrodnia popełniła za namową swego kochanka korsykańca **Antonio Nicolai**, który obok niej zajął miejsce na ławie oskarżonych.

Przebieg procesu Marji Lemoine odsłonił straszliwą zgniliznę dzisiejszej doby

Kim była Marja Lemoine

Urodziła się w r. 1900 w małej wiosce w księstwie luksemburskim. Potem w 7 roku życia pomagała swoim rodzicom, którzy utrzymywali szynk w pobliżu wielkiej fabryki. W 11 roku życia Marja straciła niewinność. Uwiódł ją jakiś rzemieślnik, który w dodatku w przyszłości gniewu zranił ją nożem w ramię. W czasie wybuchu wojny światowej Marja była służącą w kawiarni w małym miasteczku luksemburskim Rumelange. Przez miasteczko to przechodziły niustannie oddziały niemieckie, które również wypoczywały w nim przez dłuższy czas między dwiema ofensywami. Marja Lemoine miała wówczas 14 lat i już była chora na syfilis.

Przez te cztery lata wojny miała niezliczonych przygodnych kochanków wśród żołnierzy niemieckich. Prostytuowała się coraz bardziej, spadła coraz niżej. W roku 1918, po skończeniu wojny, wpadła w ręce jakiegoś alfonsa, który nakłonił ją do kradzieży. Aresztowana i skazana na kilka miesięcy, po raz pierwszy odsiedziała karę więzienia.

Opuściwszy więzienie pojechała do Nancy, gdzie dostała się do domu publicznego, skąd do Paryża, zwabiającego go wszystkie nocne ómy. Tam żyła dalej z prostytutkami, wyzyskiwana przez kochanków, którzy nakłaniali ją do nieuczciwych interesów. W roku 1920 aresztowano ją po raz drugi za handel narkotykami. Dostała się znów na rok do więzienia. Po wyjściu z więzienia miała licznych kochanków: żołnierzy, oficerów, jubilerów, kupców, greków, Niemców, Francuzów. Spada coraz niżej.

W roku 1922, gdy była tancerką w dancingu „Moulin Rouge”, poznała młodego, przystojnego tancerza z ulicy Pigale. Elegancki ten tancerz był Rosjaninem i nazywał się **Aleksander Stawiski**. Marja Lemoine była jego kochanką przez kilka dni, potem porzuciła go. Nie wierzyła w jego przyszość. Nie wiedziała, że ten po rzuceniu kochanek odegra potem tak wielką rolę we Francji, jako najgłośniejszy oszust ostatnich czasów.

Marja Lemoine znała bardzo dobrze późniejszą żonę **Stawiskiego**, **Arlette**. Obie kobiety spotkały się znów w więzieniu kobiecym La Roquette i odnowiły dawne wspomnienia z czasów, gdy obie były manekinami w znanym paryskim domu mody.

Miłość za oceanem

Z „Moulin Rouge” udała się w podróż do Ameryki Północ-

nej i osiadła w domu publicznym w chińskiej dzielnicy w San Francisco. Tam musiała przyjmować robotników portowych. Swojemu obrońcy przyznała się, że zdobyła rekord, przyjawszy pewnego dnia 120 mężczyzn! Jednocześnie zaś miała we Francji kochankę, któremu posyłała wszystkie zarobione pieniądze. Kochanek ten, niejaki Moulin, obiecał jej za te zaoszczędzone pieniądze kupi jej jakieś przedsiębiorstwo, z którego będzie spokojnie żyła. Gdy Marja wysłała już dość pokaźną sumę pieniędzy, wróciła do Paryża. Ale kochanek oświadczył jej natychmiast po jej przybyciu, że stracił wszystkie jej pieniądze na nieszczęśliwych operacjach finansowych i kazal jej wracać do Ameryki.

Wróciła do Ameryki, mieszkała najpierw w Hawanie, potem w Meksyku. Tutaj osiągnęła szczytowy punkt swej kariery, dzięki stosunkom z bogatym Niemcem, **Albertem Petri**. Był on niegdyś oficerem w gdańskim pułku „huzarów śmierci”, a wówczas był członkiem zaufania i zarządzającym majątku księcia Hohentolhe w Meksyku, i rozporządzał olbrzymimi bogactwami. Zakochał się w Marji. Przez kilka lat żyła z nim Marja Lemoine, jak żona, w cudownych warunkach materialnych. Przy jej stole zasiadali prezydent republiki i ministrowie meksykańscy; wiodła luksusowe życie, mieszkała w pałacach i otoczona była rojem służby. Lecz w końcu **Albertowi Petri** znudziła się przyjaciółka i wy-

słała ją z powrotem do Francji. Naturalnie bogato ją obdarował i wyznaczył jej miesięczną rentę, 3.000 franków. Nie zapomniał o niej nigdy i nawet do więzienia kazal posyłać jej pieniądze.

Ofiara mordu

Po powrocie do Francji Marja Lemoine zaczęła wieść dawne życie. „Pracowała” w domach publicznych na prowincji, stała się ofiarą właścicieli paryskich domów schadzek, którzy ją nielitościwie wyzyskiwali. Wreszcie wpadła w ręce korsykańskiego krupiera **Antonio Nicolai**, któremu była całkowicie posłuszna. Nicolai stał się w kłopotach pieniężnych i wolał żądać od swej przyjaciółki pieniędzy. Lemoine opowiadała mu o starej pani Cormon, którą dobrze znała.

Pani Cormon, ofiara morderstwa, była w młodości piękną dziewczyną, która wędrowała jako modelka z jednej pracowni malarskiej do drugiej. Znał ją wówczas cały Montmartre, siedliśko malarzy. Pewnego dnia dostała się do pracowni głośnego impresjonisty **Ferdynanda Cormona**, który otrzymał „Prix de Rome” i był członkiem instytutu i korespondentem wszystkich akademii na świecie. Cormon zakochał się w modelce i ożenił się z nią. Odtąd żyli bardzo zgodnie przez długie lata, aż pewnego dnia, w roku 1924, samochód przejechał Cormona. Pani Cormon, pozostawszy wdową, opuściła swoje wspaniałe mieszkanie, w którym ty-

le lat przeżyła z mężem i wynajęła sobie skromne mieszkanie przy bulwarze Batignolles. Nie mając nic do roboty, pani Cormon przesiadywała całymi godzinami na ławkach skwerów i zajmowała się rozmowami z przygodnymi znajomymi. W domu, gdzie mieszkała pani Cormon żyły dwie stare kobiety. **Panie Loquier**, które wynajmowały jeden ze swych pokoiów różnym kobietom. **Panie Roquier** nie zważyły na pochłodzenie sublokatorów. Kobiety, które wynajmowały u nich pokój, pochodziły często ze sfer podejrzanych, z t. zw. „podziemiami” paryskich. Taką właścicielką subloktorką, która zamieszkała u pani Roquier, była morderczyni **Marja Lemoine**. Pani Cormon, która utrzymywała z siedzkie stosunki z paniami **Roquier**, zaprzyjaźniła się z **Marją Lemoine** i opowiadała jej często o swojej wspaniałej przeszłości, o malarzach i salo- nach malarskich z lat osiemdziesiątych.

Pilnikiem od paznokci

Nicolai namówił swą przyjaciółkę, aby odwiedziła starszkę, zamordowała ją i obrabowała. Pod sugestywnym wpływem **Marji Lemoine** spełniła tę straszliwą zbrodnię.

Zastawszy panią Cormon samą w pokoju, zaszytowała ją pilnikiem do paznokci, poczem zrabowawszy z jej biurka klejnoty i 20.000 franków w banknotach, jeszcze obrzygana krwią, pobiegła do swego kochanka, ażeby mu wręczyć krwawo zdobyty łup. Ale ko-

chanek, **Antonio Nicolai** przestraszył się: udał się natychmiast ze zrabowanymi klejnotami i pieniędzmi do komisarza policji, gdzie zwrócił tuł i zadenuncjował **Marję Lemoine**. Co więcej, udał się sam z agentami policji do pewnego baru na bulwarze Montmartre i tam wydał **Marję**, czekającą z tęsknotą na swego kochanka, w ręce policji. W ten sposób zdradzona przez swego kochanka, dla którego dokonała morderstwa, **Marja Lemoine** znalazła się w więzieniu, a obecnie odpowiadała przed sądem przy siegłych za zbrodnię.

Proces jej, będący jednym z najbardziej sensacyjnych procesów kryminalnych, śledził z zainteresowaniem cały Paryż i nie tylko Paryż.

Nicolai twierdził naturalnie, że nie namawiał jej do straszego czynu. Prokurator ze względu na okoliczności łagodzące, nie żądał kary śmierci. Za okoliczności łagodzące uważał tragiczną młodość **Marji Lemoine**, którą sami rodzice pchnęli na występna drogę. Po mowie obrońcy, przysięgli udali na naradę.

15 lat więzienia

Wyrokiem sądu, ze względu na okoliczności łagodzące, **Marja Lemoine** skazana została na 15 lat więzienia i na dziesięcioletnie wysiedlenie z kraju.

Jej kochanek, współoskarżony korsykańca, **Antonio Nicolai**, został skazany na 2 lata więzienia i 100 franków grzywny. **Fr. R.**

Dlaczego ucho nie wyrasta na nosie?

Epokowa operacja pod mikroskopem

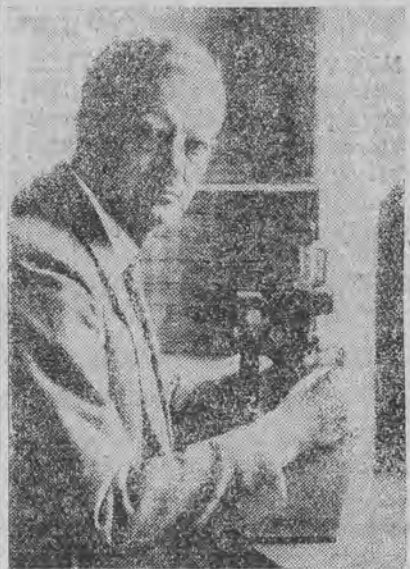
Tajemnicza siła porządkowa w organizmie

Bywają głupie pytania, które w pierwszej chwili wydają się żartem, albo manją prześladowczą, a jednak są bardzo mądre w istocie rzeczy. Do takich głupio-mądrych pytań należy i to, które pewien filozof zadał swego czasu. Zapytał się on jak to się dzieje, że kot ma właśnie tam dwie dziury w skórze, gdzie tkwią oczy?

Czytelnik uśmiechnął się oczywiście. Jasne przecież, że dzieje się to dlatego, aby kot mógł widzieć. Gdyby dziury te znajdowały się w innym miejscu, kot byłby ślepy, ponieważ przed oczami miałby nieprzepuszczającą światła skórę.

Otóż o to chodzi. Ponieważ zadawałamy się taką łatwą odpowiedzią, nie my otrzymaliśmy tegoroczną nagrodę Nobla, lecz niemiecki profesor **Spemann** z uniwersytetu w **Freiburgu**. Dr. Spemannowi nie wystarczyła wspomniana odpowiedź. Oczywiście rozumiał on, jak i my, celowość takiego właśnie urządzenia, ale mu to nie wystarczało. Postawił sobie dalsze pytanie: skąd skóra kocia wie, gdzie będzie pysk koci i gdzie trzeba postawić dwa otworki na oczy.

Powiek i oczu nie było przecież od początku. Rozwinęły się one dopiero z biegiem czasu, wraz z ogólnym rozwojem komórki jaskowej. W rozwoju tej komórki tworzą się organa: wątroba, żołądek, mózg, skóra,



PROF. SPEMANN laureat Nobla 1935 r. w dziedzinie fizjologii i medycyny, w swym laboratorium we Fryburgu.

nos, muszla uszna. Czemu nie układa się to wszystko chaotycznie? Dlaczego ucho nie wyrasta na nosie, a mózg w żołądku? Ktoś, coś musi tu organizować i porządkować! Ktoś pociąga nitki, w skomplikowanym mechanizmie marjonetki.

Dr. Spemann postanowił zajrzeć za kulis życia i zbadać głębiej tę sprawę.

Na wiosnę wyszedł on sobie na przechadzkę i schwytał kilka wodnych traszek. Umieścił je następnie w akwarjum i czekał, aż złożą jajka. Przeznaczeniem tych jajek było wyjaśnić tajem-

nicę, ukrytą w pytaniu dotyczącym kocich oczu. Prof. Spemann podzielił następnie jajko jednego rodzaju traszki wodnej i jajko innego gatunku traszki. Potem dwie różne połowy jajka złączył i czekał co z tego wyniknie.

Z jajka wyległo się dziwne stworzenie. Z prawej strony jednego rodzaju traszka z lewej drugiego. Żywe i zdrowe stworzenie nie było jeszcze wprawdzie z przodu lwem, w środku kozą, a z tyłu smokiem, lecz w każdym razie okazało się, że reprezentuje dwa gatunki traszek.

Jednakże prof. Spemann nie miał ani na chwilę chwilę zamiaru psuć dzieła natury takimi monstrualnymi okazami. Chodziło mu tylko o to, by wynaleźć te tajemnicze siły i materje, które wpływają na uporządkowanie się poszczególnych składników w organizmie.

Połączenie dwóch traszek, okazało również dużą niezależność poszczególnych organów od siebie. Inaczej bowiem nie mogłyby dwie zlepione połowy dwóch jajek dać normalnego stworzenia, które jakkolwiek przedstawiało się z obu stron inaczej, jednakże rozwinięte było harmonijnie.

A więc istnieje jakaś siła porządkująca te sprawy. Teraz chodziło tylko o to, by jej istnienie udowodnić. Ale jak? Dowodu dostarczył mikro-

skop.

Była to chirurgja dotąd nie mająca sobie równej. Operacja została dokonana na ciele dla ludzkiego oka niewidocznym. Pod mikroskop wziął dr. Spemann jajko traszki w 1-szym stadium rozwoju. W tem miejscu, gdzie normalnie powinien się rozwinąć system nerwowy, został on szpilką operacyjną, cieńszą od włosa, usunięty, a na jego miejsce umieszczona ta część, z której powstałaby skóra brzucha.

Jajko zwycięsko przetrwało operację. Wkrótce rozwinęło się naturalnie, i urodziło się z niego żywe stworzenie. Należałoby więc zabieg operacyjny ocenić, że zwierzę, zamiast mózgu będzie miało skórę z brzucha. Otóż właśnie — nie.

Ta część, która miała być skórą brzucha, przemieniła się w materjal mózgowy. Została więc przez swe otoczenie podporządkowana interesowi całości. Podobnie przy następnym doświadczeniu zmieniła się substancja mózgowa, umieszczona tam, gdzie miał powstać brzuch, w skórę brzuszną.

Istnieje więc w organizmie jakaś siła organizacyjna, która potrafi skórze brzucha zmienić w mózg i naodwrot, jeśli to dla całości jest potrzebne. Tutaj więc kryje się ta tajemnica, która sprawia, że otwory kocich oczu znajdują się na właściwym miejscu.

TRIP TRAP



Co może wódka

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Pótasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); K. Miłera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1915 — Była to powtórna rejestracja rocznika 1915 w biurze wojkowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe U, W, Z, Z, Z, zamieszkał na terenie IV komisariatu policji i na litery T, U, W, Z, Z, Z, zamieszkał na terenie XI komisariatu policji.

Jutro z powodu święta rejestracja nie będzie się odbywać.

Ostatni dzień płatności podatku lokalowego

Jak nas informuje izba skarbową w Łodzi, dziś, w czwartek, dnia 31 b. m. upływa termin płatności trzeciej raty kwartalnego podatku lokalowego.

Podatek od lokali nie uiszczony w terminie, ściągnięty będzie od płatników w drodze egzekucji przy musowej, z doliczeniem ustawowych odsetek za zwłokę. (p)

Ulgi kolejowe dla uczniów
wydawane będą na podstawie matrykuł do dnia 15 stycznia 1936 r.

1-go września r. b. wprowadzono na kolejach nowy wzór legitymacji uczniowskich, upoważniających do korzystania z ulgi kolejowej bez specjalnych zaświadczeń. 1 listopada, podług pierwotnych zarządzeń, mija termin używania dotychczasowych legitymacji i zaświadczeń.

Ze względu jednak na to, że nie wszystkie szkoły zdążyły zaopatrzyć uczniów w te legitymacje,

Zuchwale włamanie do fabryki

Strażacy oddziału S. Rosenblatta spłoszyli złodziei, którzy przygotowali do wywiezienia 450 sztuk towaru

Widownia zuchwałego, choć nieudanego, włamania były zakłady przemysłowe firmy S. Rosenblatt S. A. przy ul. Żwirki nr. 36.

Na terenie posesji fabrycznej stale patrolują w nocy strażacy z oddziału fabrycznego. Jeden z nich, przebywając w dyrużce portjera, usłyszał około godz. 1.15

jakiś krok na dachu.

Natychmiast zaalarmował ko legów - strażaków i w czwórce udali się na dach, by stwierdzić, kto znalazł się tam o tak niezwykłej porze. Dla pewności strażacy

zabrali ze sobą rewolwery.

Poszukiwania przy pomocy latarek elektrycznych nie dały początkowo rezultatu. Już strażacy mieli opuścić dach, gdy w pewnej chwili jeden z nich przypadkiem rzucił snop światła na dach sąsiedniej przybudówki, mieszczącej oddział wykończalni. W świetle latarki strażacy ujrzeli otwór w dachu.

Ktoś wyjął dużą oszkloną ramę okienną, odłożył ją na bok i prawdopodobnie tamteży zeszli do wykończalni.

Strażacy niezwłocznie podbiegli do okna, lecz okazało się, że wewnątrz nikogo niema, choć widoczne były wyraźne ślady gospodarki złodziei.

Zorientowawszy się szybko, że złoczyńcy muszą się jeszcze znajdować na terenie posesji, strażacy telefonicznie zaalarmowali komisariat policji, a sami przystąpili do poszukiwań.

Obchodząc teren, znaleziono na dachu wykończalni partje towaru, przygotowaną widocznie do załadowania na wóz. Nieco dalej, na płocie

znaleziono drabinkę linową,

przy pomocy której złoczyńcy przedostali się na teren posesji. Przy płocie od ul. Żeromskiego znaleziono drugi, większy transport gotowego towaru.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy, migrenowych zastosowanie 1-2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.

waru.

W międzyczasie nadeszła policja. Zanim jednak posterunkowi dotarli na dach, jeden ze strażaków spostrzegł jakieś sylwetki, przemyskające w mroku nocy.

Oddał w tym kierunku dwa strzały,

które widocznie jednak chybiły. Inni strażacy, którzy pobiegli w stronę ul. Żeromskiego oddali również kilka strzałów, które obudziły mieszkańców sąsiednich domów.

Zorganizowany pościg nie dał rezultatu.

Złodzieje umknęli, kryjąc się w ciemnościach.

Jak ustalono, złoczyńcy, w liczbie kilku, przedostali się przez płot od ul. Żeromskiego, poczem po dachach dotarli do wykończalni. Tam wyjęli bez trudu ramę okienną z okna na dachu i tą drogą wyciągali towar na wierzch. W ten sposób wyciągnięto około

450 sztuk towaru, wartości 18 tysięcy złotych.

Wydział śledczy wszczął poszukiwania za sprawcami zuchwałego włamania.



Oszczędna gospodyni

pamięta zawsze, że porcja OVOMALTYNY do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.



OVOMALTYN dodaje siłę i energię



Zjazd dyrektorów szkół średnich w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym o g. 11-ej przed południem odbędzie się w gmachu gimnazjum zgromadzenia kupców doroczny zjazd delegatów stowarzyszeń dyrektorów szkół średnich, prywatnych i samorządowych.

Poza sprawami organizacyjnymi, na zjeździe wygłoszony zostanie referat dyr. Rolińskiego na temat „O nowym człowieku i obywatelu”.

Organizatorzy zjazdu spodziewają się przybycia przedstawicieli władz szkolnych z Warszawy.

Dalsza reorganizacja ubezpieczalni Zakład roentgenowski przeniesiony zostaje do szpitala im. Mościckiego

Wymówienia dla personelu służby aptecznej

Daliśmy o szczegółach dalszej reorganizacji pomocy lekarskiej w łódzkiej ubezpieczalni społecznej i o zmianach, które już w połowie listopada wejdą w życie.

Poliklinika przy ul. Piotrkowskiej 17, która miała ulec zupełnemu skasowaniu, nie będzie zlikwidowana. Zostanie jedynie w najbliższych dniach, a najpóźniej w połowie listopada r. b. przeniesiona do gmachu przy Al. Kościuszki 19, w którym znajdował się zakład fizykalnej terapii i zakład roentgenologiczny.

Gmach ten, który w swoim czasie został przez dawną dyrekcję kasy chorych specjalnie przystosowany do potrzeb zakładu leczniczego, będzie w znacznie większym stopniu odpowiadał potrzebom i wymaganiom polikliniki, aniżeli obecny lokal tej lecznicy, składający się z szeregu niskich, ciemnych i ciasnych pokoi.

Jeśli chodzi o sam zakład fizykalnej terapii i roentgenologiczny, to zostanie on niebawem przeniesiony w całości do specjalnych sal w gmachu szpitala im. prez. Mościckiego. Translokacja zakładu roentgenologicznego wywrze dodatni wpływ na ujednostajnienie badań roentgenowskich, dokonywanych przez ubezpieczalnie.

Dotychczas urządzenia roentgenowskie ubezpieczalni mieściły się w dwóch punktach: w zakładzie w Al. Kościuszki i w szpitalu przy ul. Zagajnikowej i zdarzało się, że chorej niejednokrotnie badany był niepotrzebnie dwa razy. Obecnie tego rodzaju wypadki nie będą mogły mieć miejsca.

Jako dalszą zmianę zanotować należy przygotowywaną reorganizację służby aptecznej w ubezpieczalni. Ze względów oszczędnościowych dyrekcja ubezpieczalni zamierza zlikwidować istniejącą od lat główną składnicę apteczną, znajdującą się przy ul. Wólczańskiej 225,

w której magazynowane są zapasy leków i surowców. W przyszłości wszystkie lekarstwa zostaną natychmiast po zakupieniu przetransportowane do właściwych aptek i laboratorjów.

W związku z planem zreorganizowania służby aptecznej, dyrekcja wypowiedziała pracę części personelu.

Dyrekcja kasy zapewniła naszym współpracownikom, że w tych zmianach chodzi jej jedynie o pewne oszczędności i o uproszczenie techniki pracy w służbie aptecznej, podkreślając, że uczyni wszystko, co może, aby chorzy otrzymali wszystkie potrzebne lekarstwa, bez żadnych ograniczeń. (g)

„Tydzień Białego Krzyża”
odbędzie się w Łodzi między 4 a 11 listopada rb.

W ub. tygodniu pod przewodnictwem prez. Głazka odbyło się posiedzenie w związku z organizacją „Tygodnia Białego Krzyża” w naszym mieście. „Tydzień” ten odbędzie się ma między 4 a 11 listopada r. b.

Na posiedzeniu ukonstytuował się komitet „Tygodnia”, w skład którego weszli pp. prez. Głazek (prezes), gen. Langnerowa, gen. gen. Olszyna - Wilczyński, plk. Haberling i in.

Program „Tygodnia Białego Krzyża” przedstawia się następująco: w dn. 4 listopada r. b. w godzinach wieczornych po ulicach miasta jeździć będzie tramwajem reklamowym orkiestra wojskowa. 5 listopada w cukierniach „Esplanadzie” i „Ziemiańskiej” odbędą się dancings na rzecz T. B. K. 6 listopada r. b. wszystkie kina zoaffiarowały dochód z jednego seansu na rzecz T. B. K. 7 listopada sprzedawane będą w mieście znaczki i nalepki T. B. K. 8 listopada w teatrze miejskim odbędzie się specjalne przedstawienie „Lazurowego wybrzeża”. 9 listopada odbędą się kon-

erty, 10 listopada sprzedawane będą znaczki, 11 listopada, t. j. w dniu święta Niepodległości o godz. 12 w poł. odbędzie się defilada wojskowa przed dowódcą O. K. IV gen. Langnerem.

Otwarcie oddziału K.K.O. nastąpi dziś

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie pierwszego oddziału K. K. O. miasta Łodzi przy ul. Pomorskiej 3.

Uroczystego otwarcia dokona p. prez. m. Łodzi, plk. Głazek.

Oddział K. K. O. pozostawac będzie pod kierownictwem p. Kozłowski i załatwiać będzie przyjmowanie i wypłatę wkładów oszczędnościowych, otwieranie rachunków czekowych i inkaso wałszk.

Należy zaznaczyć, iż KKO m. Łodzi ma zamiar niebawem uruchomić miejski zakład zastawniczy czyli lombard. (p)

Skarga do prokuratora

A. Drezner prosi o usunięcie robotników, którzy okupują fabrykę

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym wpłynęła do urzędu prokuratorskiego w Łodzi skarga Abrama Dreznera, właściciela fabryki przy ul. Południowej 52, skierowana przeciwko robotnikom, którzy od tygodnia okupują mury. W skardze do prokuratora, Drezner pisze, że w dn. 28 października robotnicy przemocą wdarli się do budynku fabrycznego i okupowali fabrykę. Mimo wezwania właściciela,

robotnicy odmówili opuszczenia murów.

Drezner zwrócił się w tej sprawie do V komisariatu policji, lecz władze policyjne odmówiły interwencji.

Drezner prosi prokuratora o pociągnięcie okupujących fabrykę robotników do odpowiedzialności karnej z artykułu 251 i 252 K. K. i nakazanie opróżnienia lokalu fabrycznego.

PEŁEN REALIZMU,
OSNUTY NA TLE
NIEŚMIERTELNEGO
DZIEŁA DANTEGO

FILM



UKAŻE SIĘ JUŻ JUTRO NA EKRANIE

Grand-Kina

Wiec antyczeski w Łodzi

Związek oficerów rezerwy koło Łódzkie łącznie z Federacją polskich związków obrońców ojczyzny zwołuje na dzień 3 listopada r. b. na godzinę 13 wiec protestacyjny antyczeski. Wiec odbędzie się na Placu Wolności.

Zarząd związku apeluje do wszystkich organizacji społecznych, zawodowych itp. oraz do poszczególnych obywateli, aby w dniu tym pośpieszyli na wiec w celu zadokumentowania swego stanowiska w sprawie bezprzykładnego ucisku, jakiego dopuszczają się czesi wobec naszych braci za Olsz.

Każdy, kto czuje się polakiem i komu leży na sercu dola naszych braci niewątpliwie na wiec ten przybędzie.

Owocna obława na złodziei mieszkaniowych

W związku z licznymi kradzieżami mieszkaniowymi, policja łódzka co pewien czas przeprowadza obławy.

W ciągu wczorajszego dnia znów UJĘTO PIĘCIU ZŁODZIEI MIESZKANIOWYCH.

Zatrzymani zostali: Jan Tadeusziewicz (Pasterska 15) i Nowak Kazimierz (Sierakowskiego 36) pod zarzutem usiłowania włamania do mieszkania P. Sokoła przy ul. Zakątnej oraz Aleksander Kamary (Mianowskiego 9), Djonizy Strzykowski (Zgierska 112) i Jan Borkowski (Stefana 16) pod zarzutem kradzieży z mieszkania Leokadii Gilczyńskiej przy ul. Kniaziewiczza nr. 6.

Rozalja Szumacher zameldowała wczoraj w policji, że w sklepie Na górskiej przy ul. Andrzeja 4, skradziono jej torebkę, zawierającą go-tówkę i biżuterję, wartości 800 zł.

Dziś „Dzień Oszczędności”

Cnota oszczędności, która jest jedną z przesłanek ogromnego postępu gospodarczego społeczeństw zachodnio-europejskich, nie należy do polskich cnót narodowych. Wprost przeciwnie, ulubionym hasłem sarmatów jest „zastaw się, a postaw się”. Ta tendencja do życia nad stan, która może w życiu towarzyskim czyni polaków ludźmi bardzo miłymi, w życiu ujętem od strony gospodarczej, od strony szarego codziennego bytowania stanowi przykrą wadę naszego charakteru narodowego.

Dlatego dobrze się stało, że nasze instytucje oszczędnościowe organizują od szeregu lat „dzień oszczędności”, jako kulminacyjny punkt stałe prowadzonej akcji oszczędnościowej. Do brze się stało, że akcja ta, pierwotnie prowadzona tylko przez spółdzielnie oszczędnościowe rolnicze, docierająca zatem tylko do jednej warstwy i to warstwy nota bene najwięcej oszczędnej, rozszerzona została na wszystkie warstwy społeczeństwa zarówno wiejskiego i miejskiego.

Niewątpliwie, że prowadzona szeroko propaganda oszczędnościowa w naszym kraju jest dla urobienia naszej psychiki gospodarczej korzystną. Zwalcza fałszywy wstyd przed nazwą dusigrosza, stwarza podłoże psychiczne, na którym wyrość może typ polskiego drobnego rentjera, typ którego nam niewątpliwie brakuje.

Akcja oszczędnościowa jest rzeczą w Polsce niewątpliwie wskazana. W ślad za nią winna iść akcja usprawniania naszych instytucji oszczędnościowych. Ich technika winna być stale usprawniana, a kierownictwo powierzane wyłącznie ludziom fachowym, spokojnym i rozważnym, ludziom wrośniętym w teren akcji oszczędnościowej.

Jest to bowiem niezbędna przesłanka zdobycia zaufania ze strony wkładców, zaufania, które znów jest czynnikiem zupełnie niezbędnym dla pozyskania szerokich warstw dla idei oszczędnościowej. Na tym terenie niema miejsca nie tylko na eksperymenty, ale i na jakiegokolwiek „szerokie” pomysły. Rentjer jest jak wiadomo, przede wszystkim ostrożny, szuka zaufania do instytucji i do kierownictwa. Musi się do nich przyzwyczaić, tak jak z drugiej strony kierownictwo akcją oszczędnościową wymaga wycięcia się w skomplikowany aparat przychylny i rozprawdzania kapitałów zaoszczędzonych.

To, o czym dotychczas pisaliśmy, dotyczy tylko jednej strony zagadnienia oszczędnościowego, strony pozyskiwania wkładów. Z punktu widzenia gospodarczego ważniejszą rolę odgrywa sposób lokowania zdobytych kapitałów oszczędnościowych. Ta strona zagadnienia przedstawia się u nas niestety mniej korzystnie, niż strona aktywna interesu oszczędnościowego. Mamy nadzieję, że po zrównoważeniu budżetu państwowego, co bodajby najrychlej nastąpiło, przyjdzie kolej na zrewidowanie zasad polityki lokacyjnej naszych instytucji oszczędnościowych. W szczególności mamy nadzieję, że przestaną być one źródłem finansowania etatystycznych eksperymentów i alimentowania budżetu państwowego.

Nasze instytucje oszczędnościowe czeka wielkie zadanie w zakresie stworzenia (bo dotychczas on właściwie u nas nie istnieje) rynku papierów wartościowych (nie tylko państwowych) przez przejmowanie ich emisji, przez co stać się one mogły podstawą wpływu długoterminowego kredytu dla

gospodarstwa. Uwolnione być one winny od nacisku państwowych instytucji kredytu długoterminowego i od obowiązku alimentowania swemi środkami budżetu państwowego. Uwolnione winny być one od różnych akcji kredytowych, stwarzających zupełnie zbędną konkurencję dla bankowości, prywatnej, od operacji, które w zupełności nie odpowiadają funkcjom instytucji oszczędnościowych.

Resumując stwierdzamy, że akcja oszczędnościowa jest w Polsce rzeczą

pożyteczną. Strona czynna interesu oszczędnościowego postawiona jest do brze tak pod względem organizacji jak i doświadczenia kierownictwa. Natomiast interes bierny instytucji oszczędnościowych wymaga poważnych reform. Sprawa ta wykracza już jednak poza instytucje oszczędnościowe i wymaga przedewszystkiem uwolnienia tych instytucji od nacisku różnego rodzaju potrzeb, przedewszystkiem budżetu państwa.

Obywatele i Obywatelki!

Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego budzi się coraz gorętsze pragnienie powrotu do równowagi. Toczy się konsekwentna walka o lepsze jutro. Trzeba było szeregu lat i szeregu błędów, aby narody przekonały się, że nie magiczne formułki, ale praca i jeszcze raz praca stwarza dla narodu podstawę jego przyszłości. Program to stary, ale jakże prawdziwy, program setek lat ubiegłych i przyszłych. Ten to program przyjęły społeczeństwa rozumiejące potrzebę gospodarczego rozwoju. Narody, rodziny i jednostki budują na nim skutecznie podstawy swego bytu. Po wielu zawodach rozbrzmiewa dziś ze wszystkich krańców kulturalnego świata hasło, że trzeba wrócić do twardej lecz niewątpliwiej prawdy, iż każdy sam budować musi swą przyszłość. Jak ma to uczynić?

PRACĄ I PRZEZURNOCIĄ!

W imię własnego interesu każdy,

Wczorajsza akademia

Dziś, w czwartek, dnia 31 b. m. Łódź obchodzić będzie dorocznym zwyczajem tak zwany „Dzień Oszczędności”.

W związku z tem już w dniu wczorajszym, staraniem komite-

pracując, musi

OSZCZĘDZAĆ!

Kapitał osiągnięty z własnej pracy powinien być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej. Kto rzeczywistość trzeźwo ocenia, a gospodarząca myśl wybija poza dzień dzisiejszy, ten buduje swoją i narodu niezależność na trwałych fundamentach. Ten wie, że kapitały na gromadzone przez społeczeństwo stanowią najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem i ożywiają wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego bytu narodu. Tej podstawowej zasadzie ekonomicznej niezależności państw, narodów i jednostek poświęcony jest corocznie dzień 31 października jako międzynarodowy dzień oszczędności. W dniu tym łączymy się ze wszystkimi narodami w poczuciu wiary w lepsze jutro.

CENTRALNY KOMITET OSZCZĘDNOŚCIOWY RZPLITEJ POLSKIEJ

31 X 1935 r.

Naszemu Koledze, Panu Eljaszowi Steinbergowi wyrażają szczerze współczucie z powodu zgonu jedynej

córeczki

Współpracownicy
S. A. Rozen i Wiślicki
Kilińskiego 202.

Gehenna młodej łodzianki podstępem sprzedanej do domu rozpusty w Buenos Aires

Straszna spowiedź Loli Gewicht w liście do gminy żydowskiej

W ostatnim numerze naszego dodatku niedzielnego „Revia” ukazał się artykuł b. min. W. Chodźko omawiający zagadnienie handlu kobietami p. t. „Krzyżowa droga żywego towaru”. Obecnie znaleźliśmy żywą ilustrację do tego artykułu, z życia Łodzi.

Do rabinatu przy gminie wyznaniowej żydowskiej wpłynął przed kilku dniami sensacyjny list, malujący w żywy sposób przeżycia pewnej łodzianki, podstępem wywiezionej do Buenos Aires i tam sprzedanej do lupanaru.

Autorką listu jest córka drobnomieszczańskiej rodziny żydowskiej, Lola Gewicht, przed kilku laty zamieszkała w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 120.

Lola Gewicht była najładniejszą dziewczynką w szkole. Mimo, iż liczyła wówczas zaledwie 16 lat, rodzice jej byli formalnie

zasypywani propozycjami matrymonialnymi,

które jednak z miejsca odrzucali, tłumacząc kandydatom do ręki córki, że jest za młoda i że pragną ją dalej kształcić. Dziewczyna natomiast chętniej wysłaby zamąż, była bowiem ponad wiek rozwinięta i wyraźnie zepsuta powodzeniem

Któregoś dnia Lola poznała w Łodzi przystojnego młodzieńca, Ignacego Poncza, pracownika biurowego z Sieradza, który przypadkiem przyjechał

do naszego miasta dla załatwienia jakichś spraw. Młodzi przypadli sobie do gustu. Spotykali się teraz częściej, przeważnie potajemnie, bowiem z jednej strony Loli nie pozwalano obcować z mężczyznami, z drugiej Poncz starał się ukrywać swój pobyt w Łodzi.

Pewnego dnia Lola nie wróciła na noc do domu. Zrozpaczeni rodzice szukali jej po całym mieście, zawiadomili policję, gminę, wyznaczili nagrodę za znalezienie córki — wszystko daremnie.

Lola zginęła, a wraz z nią znikł z bruku łódzkiego Poncz.

Do teraz nie było żadnych wieści o zaginionej łodziance. I oto z Buenos Aires nadszedł do Łodzi list, który odkrywa kulę strasznych przeżyć dziewczyny.

Przed trzema laty Poncz namówił Lolę, by wyjechała z nim zagranicę. Mówił, że ma duży pieniądze i że pojedą w świat, gdzie on pomnoży majątek. Będą szczęśliwi, pobiorą się. Gdy dziewczyna wskazywała na różnicę wyznań, Poncz namówił ją, by przyjęła chrzest.

Wyjechali potajemnie, w noc. Poncz istotnie miał dużo pieniędzy. Lecz okazało się, że stanowią one własność jego szefa, Srebnogóry z Sieradza i że zdobył je drogą zwykłej kradzieży.

Zaślepiona w kochanku Lola, wybaczyła mu kradzież, tembardziej, że zapewniał ją, iż do puścił się przestępstwa tylko z miłości do niej.

Przewędrowali kilka stolic europejskich, wszędzie zatrzymywali się w pierwszorzędnym hotelach, jadalni w pierwszorzędnym restauracjach. Poncz był dumny, że na jego piękna, młoda kochankę kierują się oczy wszystkich mężczyzn. Był czuły i dobry.

Ta sielanka trwała dopóty, dopóki były pieniądze.

W chwili, gdy para znalazła się w Ameryce Południowej, — młodzi nie mieli już za co żyć. Poncz obiecywał, że zacznie pracować, lecz zasmakował w próżniactwie życia bogatego po dróżyku i dłużej niż tydzień nie potrafił wytrwać przy żadnej pracy.

W oczu zaczęła zaglądać bieda.

Lola nie miała już jednak powrotu. Do domu nie mogła napisać, bo wiedziała, że jej rodzice nie wybaczą, krewnych nie miała.

Poncz zaczął się obracać w coraz gorszym towarzystwie, za niedbował kochankę, nierazko bił ją i maltretował.

Wreszcie któregoś dnia oświadczył jej, że musi zacząć pracować. Zaprowadził ją do jakiejś starszej pani, ta obejrzała ją i z miejsca zgodziła się na

zaangażowanie do swego lokalu. Był to

lupanar w Buenos Aires.

Wykołojony młodzieniec sprzedał kochankę.

Wziął za nią kilkaset dolarów i znikł. Nie wiadomo, gdzie się obraca, ale istnieje przypuszczenie, że zajmuje się handlem żywym towarem i czyha na dziewczęta, które przyjadą do Ameryki po pracę.

Lola od dwóch lat przebywa w domu publicznym.

Jest strasznie wyzyskiwana i maltretowana.

Zdecydowała się zwrócić o pomoc do rodziców, pisała do nich na stary adres, ale list wrócił, ponieważ nie odnaleziono adresatów, którzy w międzyczasie wynieśli się do jakiejś małej miasteczki pod Łodzią.

Teraz nieszczęsna dziewczyna zwraca się do rabinatu, by pomógł jej odszukać rodziców, którzy może zlitują się nad nią i odbiorą ją z Buenos Aires z domu rozpusty.

Tak brzmi straszna spowiedź lekkomyślnej łodzianki, jednej z wielu ofiar handlu żywym towarem.

DOBRA TRESURA

— Czy ten piesek potrafi wykonywać jakieś sztuczki? — pyta panią do mu jeden z gości, znany nudziarz.

— A jakże, niech pan gwizdnie trzy razy, przyniesie panu kapelusz.

tu krzewienia oszczędności w szkole, odbyła się o godz. 4 po południu w gmachu publicznej szkoły powszechnej im. J. Piłsudskiego (Zagajnikowa 54) okolicznościowa akademia, dla delegacji publicznych szkół powszechnych w Łodzi. Poza tem w akademii wzięli udział przedstawiciele miejskich władz szkolnych.

W dniu dzisiejszym, w myśl ustalonego programu „Dnia Oszczędności” rozwinięta zostanie na terenie Łodzi propaganda oszczędnościowa. W szkołach miejskich i prywatnych nauczycielstwo wygłosi dla uczniów okolicznościowe pogadanki. Takie pogadanki wygłoszone będą w organizacjach społecznych, gospodarczych i t. p. Lokale instytucji oszczędnościowych m. in. K. K. O. i P. K. O. zostały jeszcze wczoraj po południu udekorowane.

„Piektó”

w-g. dzieła Dantego sfilmowane!

Już od dłuższego czasu nie oglądaliśmy na ekranie filmów monumentalnych. Pierwszymi takimi filmem wyprodukowanym po kilku latach przerwy będzie gigantyczny obraz p. t. „Piektó”, osnuty na tle „Beskiej komedji” Dantego, Alighieri.

Film ten kosztował około 5 milionów dolarów.

O rozmachu tego filmu i o trudnościach, na jakie napotkał jego realizacja, świadczą przedewszystkiem cyfry. Liczba statystów zatrudniona przy realizacji, osiągnęła imponującą cyfrę 13.000 osób.

Przy inscenizowaniu poszczególnych scen wzorowano się na pięknych rycinach Gustawa Dora, który reży znakomity mistrz zaopatrzył dzieło Dantego. Przed oczyma widza stają wstrząsające wizje Dantego piekła w jakim je widział nieśmiertelny poeta. Ten gigantyczny film ukaże się już w następnym programie Grand Kino.

Dzisiejsze audycje

„PORANEK SZKOLNY”

O godz. 12.15 organizuje poranek dla młodzieży szkół powszechnych rozgłośnia krakowska. Przed mikrofonem wystąpią uczniowie szkoły muzycznej krakowskiej pod dyrekcją dr Arnoldówny oraz alto - wiolista, Stefan Schleich kornet. Słowo wstępne wygłosi Stanisław Gołachowski. W programie utwory łatwo zrozumiałe, a przytem ciekawe i wartościowe, jak: „Symfonia dziecięca” Haydna, oraz utwory na fortepian i altówkę.

„Z ZA KULIS TEATRU ŁÓDZKIEGO”

Bawi obecnie w Łodzi artysta dramatyczny i reżyser Jerzy Ronald Bujalski, który przybył do naszego miasta w celu wyreżyserowania jednej z najbliższych sztuk teatru miejskiego. Korzystając z tej okazji reżyser Bujalski wygłosi ze studja dziś o godz. 18.30 odczyt p. t. „Z za kulis teatru łódzkiego”.

KONCERT Z PŁYT

W koncercie radiowym z płyt o godz. 18.45 usłyszą radiostuchacze uwerturę do opery „Fidelio”, Beethovena w wykonaniu orkiestry londyńskiej pod dyrekcją jednego z największych kapelmistrzów doby obecnej Bruno Waltera oraz sonatę wiolonczelową A-dur — Boccheriniego, którą odegra sławny na cały świat wiolonczelista — Pablo Casals.

TRIO FRANKLINS W „TABARINIE”

Jutro, t. j. w piątek w lokalu „Tabarin” odbędzie się premiera nowego programu artystycznego, w którym wystąpią najlepsze siły.

Sensacją nowego programu będzie światowej sławy angielskie trio akrobatów Franklins.

Poza nimi obejrzymy jutro na premierze występy doskonałego duetu polskiego Lewandowskich, dalej tancerkę Leszko oraz Agę Renee, tancerkę o wysokiej klasie.

Dziś poraz ostatni wystąpią: Fred Rouer, prestidigitator, Jetta Angelo, Lucy Doree oraz duet angielski Nadines.

Kto nie widział jeszcze tych artystów niech odwiedzi „Tabarin” na fajcie o godz. 5.15 lub wieczorem na dancingu.

Pozatem odbędzie się dziś tradycyjny „Wesoły czwartek”.

Komisja na pogorzeliisku

Pożar fabryki L. Przygórskiego powstał z nieustalonych przyczyn

Część pozostałych murów zostanie zburzona



Zgliszcza spalonej fabryki L. Przygórskiego.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych bawiła na terenie pogorzeliiska fabryki L. Przygórskiego komisja, badająca przyczyny powstania katastrofalnego w skutkach pożaru.

W skład komisji weszli: przedstawiciel urzędu wojewódzkiego (doktor chemji), starostwa grodzkiego, komendy policji, wydziału śledczego, 2-ch przedstawicieli straży ogni-

wej, elektrowni, delegaci zrzeszenia towarzystw ubezpieczeniowych i inspekcji budowlanej zarządu miejskiego.

Komisja spędziła na pogorzeliisku kilka godzin na skrupulatnych badaniach.

W pierwszym rzędzie zbadano pozostałe mury i stwierdzono, że zachodzi potrzeba obalenia lewego narożnika wysokości 2-ch pięter, ponieważ grozi on zawaleniem

Narożnik ten zostanie rozebrany w najbliższych dniach. — Część ocalonego budynku, a mianowicie klatka schodowa i rezerwuuar na wodę, jak stwierdzono, nie ucierpiała, gdyż odizolowana była murem ochronnym i nie zachodzi potrzeba rozbiórki

Ponadto zdecydowano usunąć pozostałą część lewej szczytowej ściany, w której stworzył się olbrzymi otwór i pozostałe

mury dokoła pogorzeliiska. Następnie przystąpiono do oględzin instalacji elektrycznej i ustalono, że

w żadnym wypadku pożar nie mógł powstać na skutek defektu czy krótkiego spięcia.

Zkolej komisja zajęła się kwestią przyczyn pożaru. Praca ta była niezwykle utrudniona wobec faktu, że w chwili przybycia straży ogniowej, wnętrza fabryki przedstawiało już tylko gruzy. Ustalono, że przyczyną pożaru nie mógł być, jak uprzednio sądzono, wybuch ropy, przygotowanej do napędu motoru Diesla.

Ponieważ przedewszystkiem ropa nie jest zapalna, a powtórny wybuch może nastąpić tylko po przegrzaniu, a w konkretnym wypadku najpierw usłyszano detonację, a dopiero potem ukazał się ogień. Z tych względów hipoteza ta została przez komisję odrzucona.

W rezultacie komisja nie ustaliła przyczyny powstania pożaru

i tylko wnioski z oględzin sformułowane zostały w protokole, który w dniu dzisiejszym przesłał wydział śledczy przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Z. Kałapskiemu.

Do protokołu Komisji dołączone zostaną protokoły badań policyjnych i od tej chwili sprawa zostaje w kompetencji prokuratury łódzkiej.

Umowa w przemyśle wypowiedziana

Fabrykanci pracujący zarobkowo nie honorują cennika już od dnia wczorajszego

W dniu wczorajszym sfery przemysłowe i robotnicze naszego miasta poruszona została wiadomością o wypowiedzeniu z dniem 30 listopada r. b. obowiązującej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym,

zawartej w kwietniu 1933 roku. Umowa wypowiedziana została przez związek przemysłowców zarobkowych, zrzeszający kilkuset fabrykantów, zatrudniających w całym okręgu przemysłowym kilka tysięcy włóknarzy.

Pogłoski o wypowiedzeniu umowy zbiorowej kursowały już od kilku tygodni. Początkowo mówiono, że wypowiedzi ją przemysł zarobkowy, który przedstawił inspektorowi pracy projekt zmodyfikowania niektórych postanowień umowy. Następnie mówiło się o tem, że umowę wypowiedzi główny zarząd klasowego związku robotników przemysłu tekstylnego, który szykował się do wielkiej akcji „ekonomicznej” celem podwyższenia płac.

Władze tego związku w ubiegłą niedzielę odbyły specjalną naradę przy udziale delegatów prowincji, ale w wyniku obrad postanowiono narazie umowy nie wypowiedzi.

Z samego rana do inspekcji pracy III okręgu wpłynęło następujące oficjalne pismo związku przemysłowców zarobkowych:

List związku

„Dnia 16 kwietnia b. r. związek przemysłu włókienniczego, zarobkowego zwrócił się do inspektora pracy III okręgu z prośbą o zwołanie konferencji z udziałem związków robotniczych. Konferencja powyższa miała na celu rozpoczęcie pertraktacji w kierunku zmodyfikowania niektórych postanowień umów zbiorowych, których poszczególne punkty okazały się w praktyce zupełnie niezycielnymi.

Zaznaczyć należy, że zmiany te nie naruszałyby zupełnie wysokości stawek zarobkowych robotników.

Niestety związki robotnicze nie wyraziły zgody na rozpoczęcie rokowań i z tego powodu zmuszeni jesteśmy, zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania z dnia 9 b. m. w imieniu naszych członków wypowiedzieć umowę zbiorową z dn. 3 i 7 kwietnia 1933 roku z dniem dzisiejszym na dzień 30 listopada r. b.

Zaznaczamy jednocześnie, że w dalszym ciągu gotowi jesteśmy do podjęcia w każdej chwili rokowań z przedstawicielami związków zawodowych”.

Treść tego pisma została niezwłocznie zakomunikowana związkom zawodowym, które zamierzają zwołać w tej sprawie specjalne zebranie.

Naogół związki nie są zadowolone z wypowiedzenia umowy i uważają, że zmiany, które projektuje wprowadzić zw. zarobkowców są szkodliwe dla włóknarzy. Jeśli chodzi o inspekcję pracy, to nie wszczęła ona dotychczas żadnych kroków pojednawczych, a to ze względu na chorobę inspektora Wyrzykowskiego.

Co myślą przemysłowcy

Na marginesie wypowiedzianej wczoraj umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, przeprowadziliśmy wywiad z przemysłowcem, prowadzącym w Łodzi tkalnię zarobkową.

Jak wynika z wynurzeń naszego rozmówcy, przemysłowcom zarobkowym zależy na zmianie taryfy płac zarobkowych, chociaż oficjalnie o tem w piśmie do inspektora nie pisał, pomimo, że urzędowo zapewniamy, że taryfa płac pozostała na nienaruszona.

Przemysł włókienniczy zarobkowy od dawien dawna uskarża się na silną konkurencję zarobkowego przemysłu włókienniczego na prowincji.

Fabryczki prowincjonalne w Zgierzu, Pabjanicach, Konstancynie, Aleksandrowie i wielu innych miejscowościach zalewają rynek łódzki towarami. — Ponieważ dla przemysłu prowincjonalnego zawarta była w swoim czasie oddzielna umowa, na mocy której obniżono stawki zarobkowe o pewien procent w stosunku do plac stosowanych w Łodzi, przeto obecnie przemysłowcy pragną placę le wyrównać, t. zn. albo znieść taryfę stawek zarobkowych dla prowincji, albo też obniżyć taryfę dla fabryk łódzkich.

Ale ten „detal” wypłyne dopiero, prawdopodobnie, w czasie rokowań ze związkami zawodowymi. (g)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 7.30 wiecz. „Sze snastolatka” po cenach zniżkowych.

W piątek o 4-ej po cenach zniżkowych oraz w sobotę o godz. 8.30 wiecz. potężne widowisko H Hofmannstahla „Każdy człowiek”.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden „To więcej niż miłość”

Ponieważ oba ostatnie występy Juliusza Osterwy odbyły się przy nadkompletach tak, że wiele osób odeszło od kasy, dyrekcja teatru w prośbie wielkiego artystę na jeszcze dwa dodatkowe występy. Tak więc Juliusz Osterwa wystąpi w komedji Żeromskiego „Uciekli mi przepięczka” jeszcze w sobotę o godz. 5-ej po poł. i w niedzielę o godz. 4-ej.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

rozpoczyna swą działalność w tym sezonie porankiem symfonicznym w niedzielę, dnia 3 listopada pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza W. Bierdiajewa. Solistą koncertu będzie p. Jerzy Sulikowski (fortepian). Koncert odbędzie się w sali teatru „Rozmaitości” (dawniej Teatr Miejski), przy ul. Cegielnianej 27. Bilety po bardzo przystępnych cenach są do nabycia w firmie Karol Somya, Piotrkowska 102, w księgarni Neumüllera 61 i w kasie teatru „Rozmaitości”, Cegielniana 27.

JEDYNY PORANEK FILMU

ŻONA ZA 1000 RUBLI”.
W sobotę, dnia 2 listopada o godz. 10 rano odbędzie się jedyne specjalny poranek sowieckiego filmu „Żona za 1000 rubli” w kinie „Europa”. Bilety ulgowe do nabycia w biblj. im. B. Borochowa, Al. Kościuszki 9, tel. 191-50, od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży.
- 13.00 Muzyka francuska (płyty).
- 13.30 „Najpiękniejsza płyta”. (Koncert żywych).
- 15.30 Koncert tria salonowego.
- 16.00 „Jeszcze o Kocie w butach” — opowieść dzieciom Stary Doktor.
- 16.15 Koncert w wykonaniu orkiestry. Wieniec pieśni ludowych śląskich.
- 17.00 „Polska w dobie reformacji” — odczyt.
- 17.15 Utwory Jana Sebastjana Bacha.
- 17.50 O książce płk. Bagińskiego „U podstaw organizacji wojska polskiego”.
- 18.00 Audycja z okazji „Dnia oszczędności”.
- 18.15 Pieśni w wykonaniu Kay - Kuczyńskiego.
- 18.30 „Z za kulis teatru łódzkiego” odczyt.
- 18.45 Muzyka popularna (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 20.00 Premiera oryginalnego słuchowiska Jerzego Ostrowskiego i Władysława Dubasa p. t. „Cezar przed Rubikonem”.
- 21.35 „Nasze pieśni” — odśpiewa Weybergowa.
- 22.00 Kwartet smyczkowy Haydna Es-dur op. 33 Nr. 2.
- 22.25 Muzyka taneczna (płyty).

LAMPY I CZĘŚCI RADJOWE
Motory, żarówki i materiały elektrotechniczne najkorzystniej nabyć można w firmie „Ferro-Elektricum”
Łódź, Piotrkowska 123.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Lipsk (382)
- 20.10 Opera Belliniego „Norma”.
- Paryż (431)
- 21.30 Operetka Cuvilliera „Flora-bella”.
- Rzym (420)
- 20.50 Opera Cimarosa „Potajemne małżeństwo”.
- Bukareszt (550).
- 20.15 Passacaglia Bacha, Koncert fortepianowy D-moll i Symfonia I Brahmsa.
- Sztokholm (426)
- 22.00 Koncert na flet i orkiestrę G-dur Mozarta, Serenada i Marteau i Suita taneczna Rosenberga.

Oddłużenie rolnictwa

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów oddziału łódzkiego...

Sekcja domokrażców

I drobnych kupców. Petycyj stowarzyszenia kupców...

Upadłość i nadzory

W listopadzie ogłoszono upadłość sp. z ogr. odp. M. A. Szejnrok...

Wypowiedzenie

Na zebraniu wierzycieli doszło w powyższej upadłości do układu...

W sprawie upadłości

W sprawie upadłości Salomona Rotberga (Wólczńska 53) sąd handlowy...

Na zebraniu wierzycieli

Na zebraniu wierzycieli masy upadłości firmy „Józef Makówka”...

Przez oszczędność

Przez oszczędność rośnie siła i brawo moralne narodu

Eksport kapeluszy z Polski

zwiększył się w porównaniu z rokiem ub. o 50 procent

Sezon w branży kapeluszniczej zarówno męskiej, jak i damskiej...

zajmują się średni producenci, którzy nie posiadają dostatecznych środków...

wykonania oraz gatunku kapelusze damskie produkcji polskiej nie ustępują...

Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi

INKASA LOKATY. Bank Kupiecko-Kredytowy Spółdzielczy w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 29

Brak zaświadczeń policyjnych

Swego czasu izba przemysłowo-handlowa w Łodzi poinformowała...

Konfeksjonerzy zawiedli zupełnie

Wież zaczyna kupować towary wełniane

Sytuacja na rynku tkanin wełnianych kształtuje się naogół niejednolicie...

wywiązują się ze wszystkich swoich zobowiązań wobec dostawców...

Inaczej przedstawia się sytuacja, jeżeli chodzi o dział artykułów wełnianych męskich...

Honor narodu żydowskiego był zagrożony! Zarzucano żydom, że nie umieją i nie chcą pracować! Odpowiedzią na te kalumnje—jest pierwszy palestyński film SYMFONJA PRACY (AWODAH)

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej...

AKCJE

Również na rynku akcyjnym sytuacja kształtowała się słabiej...

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych...

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with exchange rates for various locations: NOWY JORK, NOWY ORLEAN, LIVERPOOL, BREMA, ALEKSANDRIA

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25. Wesele w więzieniu. Modelka z udziałem młodej utalentowanej artystki Diny Halpern

Urojony świat

Wkrótce!

Siódmy mecz z Rumunją

Bilans dotychczasowych spotkań

W dniu dzisiejszym odbędzie się we Lwowie ostatnia próba piłkarzy przewidzianych przez kapitała PZPN. p. Kałużę jako kandydatów do reprezentacji na mecz z Rumunją.

Po treningowym meczu zastawiona będzie drużyna reprezentacyjna, a ponieważ do Rumunji jedzie tylko 15 graczy, przeto jeden z rezerwowych nie wejdzie do ekspedycji.

Wyjazd ekspedycji do Bukaresztu nastąpi w czwartek wieczorem, a jako kierownicy jada: prezes ligi płk. Żołędziowski, mjr. Loth i kapitan Kałuża. Należy zaznaczyć, że na meczu z rumunami można, według umowy, zmienić trzech graczy w pierwszej połowie gry do 40 minut, natomiast po przerwie może być zmieniony tylko bramkarz.

Z Rumunją graliśmy już dotychczas sześć razy. Pierwszy mecz odbył się w Czerniowcach i zakończył się nierozegraną 3:3, w drugim meczu, we Lwowie, znów uzyskaliśmy remis 1:1, taki sam wynik (1:1) dało nam trzecie spotkanie w Bukareszcie. W czwartym z kolei spotkaniu doznaliśmy nieznacznej i niezaskuszonej porażki 2:3, za którą odpłaciliśmy się pięknym zwycięstwem w Bukareszcie 5:0 i znów w fatalnie granym meczu we Lwowie, w roku ubiegłym, zremisowaliśmy na 3:3.

Ogółem więc bilans naszych spotkań z Rumunją obejmuje cztery remisy, jedno zwycięstwo i jedną przegraną. Stosunek bramek 15:11 na naszą korzyść.

Rumuni przygotowują się do niedzielnego spotkania bardzo starannie. Od szeregu tygodni specjaliści delegacji związkowej obserwowali zawody mistrzowskie zwracając uwagę na formę poszczególnych graczy. Wybrano najlepszych, których skoncentrowano w obozie wypoczynkowym, a w ostatnim tygodniu rozegrano dwa mecze treningowe.

Ponieważ gracze rumuńscy nie wykazują odpowiedniej formy, przeto w ostatniej chwili zmieniono koncepcję i postanowiono oprzeć reprezentację na klubach siedmiogrodzkich, które w szeregach swych rekrutują piłkarzy węgierskich.

Zaznaczyć należy, że w Rumunji od kilku lat wprowadzono zawodowstwo.

W poszukiwaniu przeciwnika dla Belgii

Obfity kalendarzyk pięściarski

Zdaje się, że łódzki OZB. będzie musiał zrezygnować z zaoferowanego przez PZB. meczu pięściarskiego Łódź — Bruksela, ponieważ warunki finansowe stawiane przez PZB. nie wytrzymują kalkulacji na gruncie łódzkim.

Okazuje się obecnie, że PZB. z podobną propozycją rozegrania spotkania meczu z belgami w dniu 10 grudnia, zwrócił się i do Warszawy, jednak spotkał się z całym szeregiem warunków. Warszawa w pierwszym rzędzie domaga się, by właśnie jej zezwolono na stoczenie pierwszej walki z belgami, a mecz Polska — Belgia przesunięto na dzień 10 grudnia. Przez okręg warszawski przemawia obawa, że jednak pięściarze belgijscy mogą okazać się zbyt słabym przeciwnikiem i ewentualna ich porażka w Poznaniu do reprezentacji Polski, może zaważyć na

powodzeniu kasowem zawodów Warszawa — Bruksela.

Wątpliwe, by zarząd P. Z. B. zechciał pójść na takie ustępstwa, gdyż musiałby liczyć się z takim samym niedoborem, gdyby belgowie przegrali zawody w stolicy.

„CZARY”

Cegielniana 2.

Ostatnie dni!

Ceny niższe!

na wszystkie miejsca

54 i 75 gr.

na wszystkie seanse

„BAR MICWE”

— i —

„GEŁEBT UN GEŁACHT”

Rewelacyjny podwójny program w języku żydowskim.

Kolarze Wimpy

nie uznają przerwy zimowej

Sekcja kolarska K. S. Wimpy organizuje w niedzielę nadchodzącą o godz. 9 rano jesienny wyścig kolarski na dystansie 50 km. o nagrodę przechodnią kierownictwa sekcji.

Jest to wyścig wewnętrznoklubowy, w którym mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy Wimpy.

Zaznaczamy, że Wima postanowiła nie przerywać treningów oraz biegów przez cały okres zimowy, by utrzymać zawodników w obecnej formie. — W tym celu począwszy od 10 listopada organizowane będą w sezonie zimowym biegi krótkie oraz turystyczne na dystansach nieprzekraczających 25 kilometrów.

Nowinki bokserskie

Międzynarodowa federacja bokserska zaproponowała zarządowi PZB zorganizowanie eliminacyjnego turnieju bokserów europejskich dla wyłonienia drużyny na mecz Europa — Ameryka w roku przyszłym. W turnieju tym wzięłoby udział 32 zawodników z Polski, Niemiec, Węgier, Belgii, Włoch i Szwecji.

O pułhar PZGS.

W Łodzi finały koszykówki żeńskiej

Zarząd Polskiego związku gier sportowych ukarał ostatnio szereż zawodników nagana i dyskwalifikacją za nieodpowiednie zachowanie się podczas udziału w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku.

Między innymi ukarany został i gracz ŁKS, Rzemigala, który rego zdyskwalifikowano na okres 6 tygodni i zabroniono mu funkcji kapitana drużyny. Wy-

w ciągu pół roku sprawowania znaczona kara rozpoczyna się z dniem 1 listopada.

Na posiedzeniu tem ustalono również terminarz finałowych rozgrywek w siatkówce i koszykówce męskiej i żeńskiej o pułhar PZGS jak następuje:

koszykówka kobieca: 11 — 12 stycznia w Łodzi,
koszykówka męska: 1 — 2 lutego we Lwowie,
siatkówka kobieca: 7 — 8 marca w Częstochowie,
siatkówka męska: 14 — 15 marca w Toruniu.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

MAJWESELSZA
MELODYJNIEJSZA

KOMEDJA WIEDENSKA

4 1/2

MUSZKIETERÓW

Rewelacyjna obsada:

SZÖKE SZAKALL
OTTO WALBURG
FELIX BRESSART

Muzyka M. Brołsky'ego,
kompozytora „Csibi”

3 epokowe daty

1890 - Bracia Lumiere wynajdują film niemy

1929 - „Warner Bros” realizują pierwszy film dźwiękowy „Śpiewający błazen”

1935 - Największe wydarzenie, najdonioślejszy przewrót

Natchniony genjusz nowoczesnej sztuki
PROF. MAX REINHARDT
dokonał największego przewrotu w kinematografii, realizując



Sen Nocny Letniej

nieśmiertelną komedię Szekspira z muzyką Mendelssohna
kino „Rialto”

Odwołanie Majchrzyckiego

Czy referendum okręgów potwierdzi wyrok PBZ?

Dopiero dziś wiadomem stały się okoliczności, towarzyszące dyskwalifikacji nałożonej na najpopularniejszego pięściarza polskiego Majchrzyckiego.

Okazuje się pomiędzy Majchrzyckim a członkiem zarządu PZB p. Cynką doszło do scysji, przyczem Majchrzycki, z natury zapaleczywy, był zbliżony czynnego znieważenia przeciwnika. Po ochłonięciu, Majchrzycki przeprosił jednak p. Cynkę za swe nietaktowne zachowanie

się, lecz mimo to spotkała go bardzo surowa kara.

Z powyższego wynika, że w sferach PZB widocznie komuś zależało specjalnie na „utrąceniu” Majchrzyckiego, który, czując się dotkniętym niewspółmiernie wysoką karą, odwołał się do decyzji władz PZB do referendum okręgów. Wynik tego odwołania oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem przez świat pięściarski.

KINO „RIALTO”

PRZEJAZD 1
Dziś i dni następnych!



Człowiek Wilk

Tragedja z życia lekarza, zaradzonego straszną, nieuleczalną chorobą.

W rolach głównych:

Henry Hull
Warner Oland

Nadprogr.: Arcywes. kolorowa kreskówka w 2-eh aktach p. t. „Wróg kobiet” oraz aktualności PAT.

Pocz. o g. 4-ej

Ulubienica publiczności

Marja Malicka

„Zachwycalam się „Snem Nocny Letniej” w teatrze zawsze. Wyobrażam też sobie, że genialny reżyser o takiej sławie, jak Max Reinhardt przeniesie to cudowne widowisko do szerszych i cudowniejszych ram filmowych. Reinhardt, mam wrażenie, da nam wspaniałą biesiadę artystyczną. Z utęsknieniem zatem czekam na ten film”.

Pierwszy mecz zapaśniczy

Na meczu zapaśniczym IKP — Kruszcender, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w sali IKP o godz. 11 i który zainauguruje sezon atletryczny w Łodzi, drużyny wystąpią w nadchodzących składach:

IKP — Łazarski, Kulesza, Pawlicki, Ptasinski, Jakubowski, Dąbrowski, Kauc.

KE — Falecki, Świętosławski, Puszc, Sulat, Kunicki, Fiedler, Lipczyński.

Bokserzy Poznania szykują się do przyjeźdca łodzian

W związku z przypadającym na dzień 10 listopada meczem międzymiastowym Poznań — Łódź w boksie, został już ustalony skład reprezentacji Poznania. Przedstawia się on według kolejności wag następująco:

Sobkowiak, Wirski, Dudziak, Kajnar, Kruszyna, Lewandowski, Przybylski, Pifat. Mecz ten odbędzie się w Poznaniu.



Sala Filharmonii
Rasa czynna **DZIEŃ I NOC**
Wejście na salę o każdej porze
DNIA I NOCY

Wielka sensacja!! **Dziś! o g. 6 wiecz. Dziś! OTWARCIE** Po raz pierwszy w Łodzi (na wzór) **WIELKIEGO**
Międzynarodowego MARATONU TANECZNEGO
(na wytrzymałość)
Wielki konkurs o nagrody pieniężne! Uczestnicy tańczą **DZIEŃ I NOC** bez przerwy

PIÓRA wieczne i reperacje poleca **JERZY MILL** **PIOTRKOWSKA 73** Repr. najnowsz. piór wiecznych **Dr. Jungh'a**

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81. Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjm. od 8—1 i od 4—8 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
przeprowadził się na ul.
11 listopada 32 (róg Gdańskiej)
telef. 128-39
przyjmuje od 3—7 wiecz.

Dr. med.
W. Lubraniecki
chor. wewnętrzne
przeprowadził się na ul.
Aleja 1-go Maja 15
telef. 108-65

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych	LÓŻEK komodowych
LÓŻEK metalowych	WYŹMACZEK
MATERACY wyscielanych	marki „Rubber”
MATERACY sprężyn.	LÓDÓWEK
„Patent”	LEŻAKÓW, HAMAKÓW
LÓŻEK polowych	ROWERÓW i drezyn

w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73
— składsie — w podwórzu. —

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Adolf Lipski” wzywa wierzycieli masy, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 2 listopada 1935 r. o godzinie 12^{1/2} w południe zgłosili się na zebranie wierzycieli, które odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dąbrowskiego L. 5.

Cel zebrania wysłuchanie sprawozdania syndyków i wypowiedzenie się co do dalszych czynności.

Syndyk ostateczny masy upadłości firmy „Adolf Lipski”
Władysław Cedrowski

Dr. G. Krausz
OKULISTA
UL. PIOTRKOWSKA 86
powrócił

Dr. med.
L. Dynenson
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 99
Tel. 223-70.

Lek. dent.
F. Boruńska
powróciła
Aleja Kościuszki 21
Tel. 182-22.

Dr. HALTRECHT
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
PIOTRKOWSKA 10, tel. 245-21
Przyjmuje od g. 8-ej rano do 2.30 popołudniu i od 5 do 9 wiecz.
W niedziele i święta od 10 do 1 w pol.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wycuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 926—3

Różne

FRYZJER przychodzi do domu codziennie lub co drugi dzień. Kto chce być dobrze i tanio ogolony u siebie w domu niechaj złoży swój adres w kopercie z napisem „Golenie” do administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70). —3

ZGUBIONO legitymację Fund. Bezrobocia wraz z zaświadczeniem tożsamości na nazwisko Orzechowska Chawa, zam. Gdańska 131.

Posady

OSOBA DO DZIECKA, wykwalifikowana, z dobrymi świadectwami, przyjęłaby nową posadę. Zgłoszenia proszę składać do administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70, sub. „Sumienia”. 3—

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: floreny 360 w placeniu, 361 w żądaniu, marki niemieckie 138—140 pengö 102—103, ruble złote 4.77—4.90, dolary złote 9.00—9.04, liry włoskie 36—37, dolary gotówkowe 5.30—5.35, czerwonce 1.75, funty angielskie 26.10 26.20, franki szwajcarskie 172.50—173, szylingi 99—100, korony czeskie 20.90—21.25, franki francuskie 34.90—35.10 franki belgijskie 17.75—18.25, guldeny gdańskie 96.50—98, ruble srebrne 1.75—1.85, bilon srebrny 70—85.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: Bank Polski 93 w placeniu, 94 w żądaniu, 3 proc. pożyczka budowlana 41—42, 4 proc. pożyczka dolarowa 43—44, 7 pr. pożyczka stabilizacyjna 61.50—62, 5 proc. kódkie listy zastawne 48—49, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111—112.

NA RYNKU PRYWATNYM obroty nieduże przy tendencji wzmocnionej dla florenów oraz z papierów warto-

ściowych tendencji mocniejszej dla 3 proc. pożyczki budowlanej, natomiast przy tendencji słabszej dla akcji Banku Polskiego. Floreny uległy zwyzce o 100 punktów. Pozostałe waluty kursów swoich w porównaniu z przed wczorajszym notowaniem nie zmieniły.

Z papierów wartościowych 3 proc. pożyczka budowlana uległa zwyzce o 50 punktów, natomiast akcje Banku Polskiego zniżowały o 200 punktów. Kursy pozostałych papierów wartościowych kształtowały się na poziomie onegdajszego notowania.

Ala Izbicka
pielęgniarka dyplomowana
Narutowicza 47
tel. 246-36

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
R.M.S.W. nr 1599
ZNAK FABR.
Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDAJĄCE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJA ADTEKI

Dr. ROJTER
CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW I WENERYCZNE
Narutowicza 24
telef. 262-61
przyjmuje: 8—1, 3—5 i 8—9 w.

Lekarz-dentysta
SPERLING
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 87
tel. 143-06
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz.

SŁYNNY JASNOWIDZ OSOWICKI z Warszawy
w transie samobolicznym przewidzi Twą przyszłość, przeszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarium 1 złoty od sprawy znaczkami. Wysyła horoskopy. Kraków, Tomaszka 15/2.

Poradnia dla zwierząt
lekarza weterynarii
M. A. Reicha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhoffa) tel. 175-77
czynna od 9—1 i od 4—7

WYTWÓRNIA krawatów przeprowadziła się z ul. Traugutta 9, na ul. Piotrkowską 82, poleca nowości sezonowe. 931—5

„MIMOZA”
Kilińskiego 178. Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17

Od wtorku, dn. 29 października do poniedziałku dnia 4 listopada 1935 r. włącznie.
Sensacyjny film polski o niebywalej dotychczas wystawie p. t. **Czarna Perła** W rol. **Reri i Bodo** główn.
Żelichowska, Brodniewicz, Znicz i inni. — — Następnym program: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś”
Pocz. codz. o godz. 4 po pol., w soboty o godz. 3 po pol., w niedziele i święta o godz. 12, ostatni o 9 wiecz.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Najnowsza i najweselsza polska komedia muzyczna p. t.
A. B. C. Miłości
W rol. gł.: **Adolf Dymśa, Kazio Krukowski i Maria Bogda**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!
stworzył najwspanialszą kreację przewyższającą „Dawida Goldera” w filmie
HARRY BAUR
GRA ZMYŚLÓW
Nadprogram: „MOSKWA” wytw. Sowkino. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.